



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

3/2002

BIBLIOTEKARZ

Cena zł. 8,00

Tomasz WOLNIEWICZ:

KaRo – Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich

Aleksander RADWAŃSKI:

INFOBIBnet – sieć współpracy bibliotek

Jarosław BAJOR:

Podłączyć się do Internetu? – Jak i za ile?

Andrzej DRÓŹDŹ:

O molach książkowych dosłownie i w przenośni

Młodzi ludzie są przyszłością każdego społeczeństwa. Ich wykształcenie stanowi inwestycję w rozwój gospodarczy i kulturalny narodu. Biblioteki oferujące młodym klientom nowoczesne usługi mogą stać się miejscami, które wspomagają państwo w budowaniu społeczeństwa wiedzy, dają młodym ludziom orientację i pomagają w kształtowaniu własnej przyszłości. Fundacja Bertelsmanna, swoją operatywną i koncepcyjną pracą pragnie wesprzeć biblioteki publiczne, które zechcą uczestniczyć w projektach modelowych.



Bertelsmann Stiftung

Poszukujemy dwóch miast do projektu

Biblioteka dla młodych klientów



W ramach pięcioletniego projektu chcielibyśmy, aby powstały w Polsce dwie biblioteki modelowe dla młodych klientów w wieku od 13 do 25 lat. Główne założenie, jakie przyszłości temu projektowi polega na konsekwentnym ukierunkowaniu wszystkich działań na klienta i efektywnym wykorzystaniu zasobów finansowych i personalnych.

Jeśli wasza biblioteka:

- ▶ Chce dotrzeć do większej ilości młodych klientów
- ▶ Jest otwarta na zmiany
- ▶ Chce być organizacją uczącą się ustawicznie

- ▶ Zobowiązuje się do stosowania stałego pomiaru sukcesu
- ▶ Obsługuje miasto z co najmniej 50.000 mieszkańców

My oferujemy

- ▶ Międzynarodowe know-how z zakresu nowoczesnego zarządzania bibliotekami
- ▶ Wspólną koncepcję i wspólne budowanie biblioteki dla młodych klientów
- ▶ Koordynację projektu i doradztwo
- ▶ Obszerny program dokształcania personelu
- ▶ Wsparcie finansowe dla wybranych bibliotek

Jesteście Państwo zainteresowani? Zajrzyjcie na nasze strony www.bertelsmann-stiftung.de/biblioteki-polska, gdzie znajdują się wszystkie informacje i dokumenty dotyczące projektu. Możecie także napisać do nas e-mail lub wypełnić poniższy formularz i wysłać go faxem, prześlemy Państwu informacje o projekcie i konieczne dokumenty. Warunkiem uczestnictwa jest złożenie przez bibliotekę wspólnego wniosku wraz z Urzędem Miasta i politycznymi decydentami, którzy zaakceptują wstępnie warunki stawiane przez projekt.

**Termin nadsyłania podań
upływa: 15 kwietnia 2002**

Fundacja Bertelsmanna

Katharina Rejda
Dział Bibliotek Publicznych
Carl-Bertelsmann-Str. 256
D-33311 Gütersloh
☎ ++49.5241.8181592
☎ ++49.5241.8181998
✉ katharina.rejda@bertelsmann.de

Biblioteka

Nazwisko

Adres

Tel.

E-mail

Mówiąc między nami

Z początkiem roku, jako przewodniczący SBP, wysłałem do przewodniczących: Federacji Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki, Krajowej Sekcji Związków Zawodowych Pracowników Bibliotek Publicznych NSZZ Solidarność, Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, Polskiego Towarzystwa Czytelniczego, Polskiego Towarzystwa Informatyki Naukowej, Polskiego Związku Bibliotek, Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich zaproszenie do odbycia wspólnego spotkania w dn. 1 lutego br., którego potrzebę, cel i oczekiwania wyłuszczyłem następująco: *Zmiany ustrojowe po 1989 r. rozerwały gorset ograniczeń i zakazów, które hamowały inicjatywę i dążenia do samoorganizacji także w środowisku bibliotekarskim. W rezultacie nasze środowisko wzbogaciło się o nowe organizacje, które pełniej wyrażają potrzeby jego różnych kręgów i stwarzają nowe możliwości zawodowych, naukowych i społecznych działań. Wielu pasywnych dotąd pracowników bibliotek i instytucji pokrewnych skorzystało z tych możliwości, wnosząc do nowych organizacji swoją wiedzę, umiejętności, pasję, doświadczenia, przemyślenia i dążenia. W ten sposób pomnożony został kapitał intelektualny i społeczno-zawodowy środowiska.*

Mimo to w naszych staraniach i dążeniach odnotowujemy zbyt wiele niepowodzeń. Głos środowiska i naszych organizacji nie jest wysłuchiwany z należytą uwagą przez struktury administracji państwowej i samorządowej, słabo brzmi także w mediach, problemy bibliotek i instytucji pokrewnych w nazbyt ograniczony sposób docierają do opinii publicznej, a brak polityki bibliotecznej jest stałym przedmiotem krytycznych uwag podczas większości spotkań i konferencji bibliotekarskich.

Tymczasem żyjemy w okresie brzemennym dla przyszłości bibliotek, ośrodków informacji i naszej profesji. Niezwykły rozwój nowych technologii, perspektywa budowy społeczeństwa informacyjnego oraz wstąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej rodzą wielkie wyzwania i skłaniają do myślenia o środkach i sposobach działań skutecznych i efektywnych na miarę nowych potrzeb. Nie ulega wątpliwości, że wyzwaniom możemy sprostać tylko wspólnie, a gwarancję sprostania może dać tylko wykorzystanie wszystkich naszych sił, doświadczeń i umiejętności. Potrzebne jest więc umocnienie jedności środowiska przy zachowaniu różnorodności oraz podmiotowości i suwerenności działających w nim organizacji i grup, co pozwalałoby nam inicjować ważne dla wszystkich przedsięwzięcia i mówić wspólnym głosem.

Liczni delegaci na ostatni Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich opowiadali się za podjęciem próby budowy lobby działającego na rzecz bibliotek. Uważamy, że pierwszym krokiem w staraniach o stworzenie takiego lobby powinno być osiągnięcie porozumienia w samym środowisku, w jakich sprawach moglibyśmy występować wspólnie i wzajemnie sobie pomagać, by problemy podstawowe mogły być bardziej skutecznie rozwiązywane. Dlatego też postanowiliśmy wysłać do wybieralnych władz stowarzyszeń i związków zawodowych działających w obszarze bibliotek i książki zaproszenie do odbycia wspólnego spotkania w celu przedyskutowania możliwości zawarcia porozumienia o współpracy i utworzenia jej trwałych ram. (...)

Wydaje się, że porozumienie powinno dotyczyć uzgodnionego zakresu spraw, ale jednocześnie stwarzać platformę do prezentowania propozycji przez jej sygnatariuszy w celu zyskania dla nich poparcia wszystkich uczestniczących w porozumieniu organizacji. Zakres problemowy porozumienia – powinien naszym zdaniem – być przedmiotem dyskusji i wspólnych ustaleń. SBP zaproponuje uwzględnienie problematyki prawodawstwa bibliotecznego i polityki bibliotecznej.

Jeśli chodzi o ramy organizacyjne funkcjonowania ewentualnego porozumienia, to traktujemy je również w sposób otwarty. Mogą się one ograniczać do ustalania organizatora i terminu kolejnego spotkania uczestników porozumienia, ale w dalszej przyszłości, aby zapewnić ciągłość spotkań i efektywność współpracy, do rozważenia jest większe sformalizowanie tych ram. Być może dojdziemy do wniosku, że niezbędne okaże się desygnowanie stałe do takiej współpracy po dwóch ich uprawnionych przedstawicieli. To grono mogłoby, jak się wydaje, wybrać spośród siebie przewodniczącego i sekretarza oraz opracować i przyjąć regulamin funkcjonowania porozumienia. (...) Do pomysłu jest np. półroczne lub roczne pełnienie funkcji przewodniczącego przez przedstawicieli poszczególnych organizacji według uzgodnionej kolejności. Funkcja sekretarza powinna być pełniona w dłuższym okresie. (...)

Porozumienie powinno być otwarte dla innych organizacji. Otwartą sprawą jest jego nazwa. (...)

W następnym numerze poinformuję o rezultatach tej inicjatywy SBP.

Jou Wołosz

Tomasz Wolniewicz

KaRo – Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich

Wstęp

Celem artykułu jest prezentacja systemu KaRo, który za pośrednictwem przeglądarki internetowej daje dostęp do katalogów prawie 60 polskich bibliotek. KaRo pracuje w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod adresem <http://ka.ro.umk.pl>.

Katalogi rozproszone a scentralizowane

Dzięki skomputeryzowanym katalogom bibliotecznym i Internetowi informacja o zasobach bibliotek jest obecnie dostępna z każdego miejsca na świecie. W najprostszym wypadku użytkownik, korzystając z przeglądarki internetowej, komunikuje się z katalogiem biblioteki za pomocą dedykowanego oprogramowania uruchomionego na serwerze biblioteki. Jeżeli pragnie się odnaleźć rzadką pozycję, to taka metoda dostępu jest niewygodna, trzeba przeglądać wiele katalogów i korzystać z różnych programów dostępowych. Znacznym uproszczeniem przy poszukiwaniach tego typu są systemy udostępniające informację o wielu katalogach jednocześnie. Mogą to być systemy scentralizowane lub rozproszone.

System scentralizowany, to po prostu jedna baza zawierająca informacje zebrane z wielu katalogów. Technicznie najprostszym rozwiązaniem jest złożenie wielu baz w jedną bez żadnej dbałości o wykrywanie opisów odpowiadających tym samym pozycjom bibliograficznym. Taki system spełnia rolę informacyjną, zwłaszcza jeżeli dotyczy tylko kilku dużych bibliotek. Jednym z przykładów popularnego systemu pracującego na powyższej za-

sadzie jest brytyjski COPAC (<http://www.copac.ac.uk>). Systemy scentralizowane mogą być znacznie doskonalsze, jeżeli przy ich budowie zadbano, aby jednej pozycji bibliograficznej odpowiadał tylko jeden opis. Do takiego opisu można następnie dołączać rekordy egzemplarzy z pojedynczych bibliotek, lub przynajmniej wskazania do katalogów bibliotek posiadających daną pozycję. Systemy scentralizowane, z powodu swojej wielkości, wymagają zaangażowania dużych środków w zakup sprzętu i oprogramowania, mogą jednak być szybkie i niezawodne. Utrzymanie wysokiej jakości bazy jest dosyć trudne. Nawet w przypadku katalogu bez kontroli zdublowanych opisów, biblioteki muszą ciągle synchronizować zawartość swoich katalogów z ich obrazem w bazie centralnej. W przypadku katalogu z kontrolą opisów pojawia się konieczność dbania o jakość opisów i o aktualność odsyłaczy do katalogów partycypujących bibliotek. Katalogi scentralizowane z kontrolą opisów mogą jednak pełnić bardzo ważną rolę narzędzia upraszczającego współkatalogowanie. Właśnie taką rolę ma pełnić polski NUKat (<http://priam.umcs.lublin.pl/ar/nukat/>).

Systemy rozproszone nie stosują bazy centralnej. Zamiast tego realizują równoczesne przeszukiwanie w wielu bazach, a następnie przedstawiają wyniki użytkownikowi. Systemy rozproszone mogą scalać wyniki na wzór katalogów centralnych, nie można jednak oczekiwać, że będzie to robione bezbłędnie. Szybkość działania katalogu rozproszonego jest limitowana sprawnością najwolniejszego katalogu współpracującego, dlatego konieczne jest ustawianie limitu czasu i godzenie się na niekompletny zbiór wyników.

Protokół Z39.50

Z39.50 jest nazwą standardu określającego protokół przekazywania informacji, który powstał z myślą o katalogach bibliotecznym i który obecnie jest zaimplementowany w większości dużych systemów bibliotecznym. Uniwersalność protokołu pozwala, przynajmniej teoretycznie, na współpracę katalogu bibliotecznego z programem typu OPAC innego producenta.

Protokół określa kilka typów operacji, z których najważniejsze to: przeglądanie indeksu (scan), przeszukiwanie (search) i wyświetlanie wyników (present). Ponadto protokół przewiduje jeszcze rozszerzenia, dzięki którym można na przykład aktualizować bazę. Rozszerzenia są jednak implementowane w różnym zakresie i zwykle tylko po to, by umożliwić lepszą pracę jednorodnego systemu bibliotecznego, współpraca z oprogramowaniem innych producentów na ogół nie korzysta z rozszerzeń.

Uzupełnieniem specyfikacji Z39.50 jest standaryzacja sposobu zapytań, dzięki temu indeksy określonych typów (autorski, tytułów, haseł klasyfikacji rzeczowej, ISBN itp.) są wszędzie dostępne w taki sam sposób.

Z39.50 może przesyłać tylko opisy bibliograficzne albo pełną informację o zasobie (łącznie z określeniem dostępności, datami wypożyczeń itd.).

Katalogi rozproszone na świecie

Pomysł stworzenia katalogu rozproszonego na bazie protokołu Z39.50 nie jest nowy. Na świecie istnieje wiele tego typu systemów np. vCuc – Kanada (<http://www.nlcnc.ca8/6/index-e.html>), KVK – Niemcy (<http://www.ubka.uni-karlsruhe.de/kvk.html>), ComElCat – Węgry (<http://www.kozelkat.iif.hu/>). Ich autorzy napotykać na podobne problemy. Systemy takie są na ogół budowane z wykorzystaniem oprogramowania komercyjnego. Są one zazwyczaj głównie przedsięwzięciem organizacyjnym polegającym na nakłonieniu bibliotek do korzystania z podobnych konfiguracji, co w praktyce jest często bardzo trudne do zrealizowania z powodu różnic między systemami bibliotecznymi różnych producentów.

Specyfiką KaRo wydaje się być jego zasięg, ponieważ podłączona została większość polskich bibliotek, które mają po temu odpowiednie warunki techniczne (serwery Z39.50). Fakt, że w KaRo są reprezentowane zarówno największe polskie biblioteki (np. Biblioteka Narodowa), jak i niewielkie, powoduje dodatkowe problemy, do których jeszcze powrócimy.

Powody powstania KaRo

KaRo powstał jako rezultat eksperymentów z protokołem Z39.50. Początkiem prac było opracowanie interfejsu WWW do bazy Horizon w UMK w Toruniu. Ponieważ systemowy interfejs wydawał się zbyt ograniczający, pod-

jęto prace nad przygotowaniem nowego. Opracowany interfejs okazał się być na tyle uniwersalny, że dawał się łatwo dostosować do współpracy z większością serwerów Z39.50. Stąd było już niedaleko do stworzenia systemu realizującego wyszukania w sposób równoległy.

Polscy bibliotekarze od dawna zgłaszali potrzebę utworzenia systemu informacyjnego obejmującego swoim zasięgiem wiele bibliotek. Grupa dużych bibliotek korzystających z systemu VTLS od dłuższego czasu stosowała rygorystyczne przepisy katalogowania, wsparte kartotekami haseł wzorcowych, współpraca ta rozszerzyła się następnie na biblioteki korzystające z oprogramowania innych producentów i Bibliotekę Narodową. Naturalnym następstwem tej umowy była inicjatywa utworzenia katalogu centralnego, który gromadziłby dokładnie zweryfikowane opisy bibliograficzne i upraszczał współkatalogowanie. Efektem tego pomysłu jest NUKat.

NUKat jest dużym przedsięwzięciem organizacyjnym i przygotowania do jego powstania trwały kilka lat. W ich trakcie wielokrotnie podnoszono problem, że wysokie wymagania stawiane opisom, a również proponowany tryb pracy zakładający wykonanie i weryfikację wszystkich haseł wzorcowych, a następnie weryfikację samego opisu, może być zbyt trudny do realizacji dla niektórych bibliotek specjalistycznych (o niezwykle cennych księgozbiorach). Rozważano powstanie dodatkowej bazy gromadzącej „rzuty” z katalogów bibliotek, bez ich porządkowania. Pojawiały się jednak liczne kontrowersje na temat zasilania bazy, jej interakcji z NUKat, kosztów implementacji itp. Więcej na ten temat można znaleźć w referatach¹⁻³.

Ukazanie się pierwszej, jeszcze mocno niedoskonałej, implementacji katalogu rozproszonego nasunęło pomysł zastąpienia bazy dodatkowej właśnie katalogiem rozproszonym. KaRo uzyskał nazwę oraz status przedsięwzięcia stworzonego z NUKat.

Funkcje KaRo

Pierwszoplanową jest oczywiście rola katalogu rozproszonego. W tej funkcji system realizuje przeszukiwanie równoległe i przekazuje informacje o uzyskanych wynikach. Na ich podstawie użytkownik podejmuje decyzję, którą bibliotekę wybrać i dalsza praca jest ograniczona do tej biblioteki. W tym momencie KaRo pełni funkcję interfejsu użytkownika do konkretnej bazy bibliotecznego. W taki sposób użyt-

kownik może korzystać z każdej biblioteki podłączonej do KaRo przy pomocy tego samego programu dostępowego. Oczywiście poprzez KaRo, na ogół nie będzie dostępne aż tyle funkcji, co poprzez program zainstalowany przez producenta danej bazy, ale jednorodność interfejsu ma niewątpliwe zalety. W przypadku systemu Horizon interfejs KaRo ma obecnie więcej możliwości niż „fabryczny”, a wynika to stąd, że Horizon ma wyjątkowo dobry serwer Z39.50, połączony ze stosunkowo słabym interfejsem WWW oraz że interfejs KaRo powstał po to, by ten fabryczny zastąpić.

KaRo może być również używany w tle innego systemu. Przykładem jest włączenie KaRo do systemu obsługującego klasyfikację MESH opracowanego przez Piotra Krzyżniaka w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Poznaniu. Ten system pozwala na przeglądanie i przeszukiwanie bazy słów kluczowych kartoteki MESH, a po zlokalizowaniu właściwego hasła, na przeszukiwanie rozproszone w bibliotekach medycznych.

KaRo powstał jako odzew na potrzeby bibliotekarzy, ale od początku tworzony był również z myślą o czytelnikach. Przy jego pomocy czytelnicy mogą samodzielnie odszukać interesujące ich pozycje bez potrzeby zlecenia tego działom informacji naukowej. W Bibliotece Głównej UMK KaRo jest elementem szkolenia studentów w zakresie metod poszukiwania literatury naukowej.

KaRo a NUKat

NUkat będzie dostępny w KaRo podobnie jak katalogi bibliotek. Za jego pośrednictwem pojawi się dostęp do zasobów największych polskich bibliotek. Szczegóły współpracy z NUKat zostaną dopracowane w przyszłości. W miarę jak NUKat będzie rósł, trzeba będzie podejmować działania ograniczające szum informacyjny. Połączenie z bazą testową NUKat zostało już zrealizowane i wydaje się działać bez większych problemów.

Bardzo kuszące byłoby skorzystanie z kartoteki haseł wzorcowych jako centralnego indeksu. Niestety jest wiele bibliotek, które kontrolują tylko część zasobów hasłami wzorcowymi. Ograniczenie indeksu do kartoteki KHW oznaczałoby, że pewne pozycje nie będą w ogóle odszukiwane. Tym niemniej indeks KHW powinien się w KaRo znaleźć jako promocja unifikacji polskich zasobów bibliotecznych.

Trochę informatyki – implementacja KaRo

Podstawowym założeniem przy tworzeniu KaRo było korzystanie wyłącznie z bezpłatnego oprogramowania dostępnego wyłącznie z kodem źródłowym. Jedynym odstępstwem od drugiego warunku było użycie pakietu ZetaPerl, którego część była udostępniana tylko w postaci skompilowanej. Ten fakt zaczął być uciążliwy, ponieważ pojawiły się trudności w obsłudze niektórych serwerów protokołu Z39.50, bez dostępu do kodu źródłowego niemożliwe było wprowadzanie poprawek. Z tego powodu w wersji 1.1 katalogu KaRo moduł ZetaPerl został wyeliminowany i zastąpiony samodzielnie napisanym modulem korzystającym z biblioteki oprogramowania YAZ dostępnej w kodzie źródłowym i udostępnianej przez firmę Index Data.

Protokół Z39.50 jest nadzwyczaj skomplikowany, dane są przekazywane w postaci rozbudowanych struktur o ogromnej liczbie opcjonalnych elementów. Korzystanie z elementów zależy dosyć mocno od konkretnej implementacji. Wydaje się, że producenci serwerów myślą głównie o komunikacji z własnym klientem i stosują pozastandardowe konwencje. Poprawna i wszechstronna interpretacja przekazywanych danych wymaga dostępu i całkowitej swobodnej obróbki każdego elementu.

KaRo pracuje na komputerze PC z systemem Linux RedHat. Podstawową obsługę połączenia z przeglądarką internetową zapewnia serwer WWW – Apache. Formularze danych korzystają z języka PHP, pomost między WWW a protokołem Z39.50 stanowi oprogramowanie w języku Perl. Dodatkowo program korzysta z biblioteki YAZ, modułu BER interpretującego dane zakodowane zgodnie ze standardem ASN.1 i modułu MARC interpretującego rekordy USMARC. Język Perl jest używany nieco niestandardowo, ponieważ na komputerze cały czas pracuje serwer KaRo, rozwidlający się w celu obsługi zlecenia. Serwer Apache uruchamia tylko niewielki kod i dzięki temu rozruch jest bardzo szybki. Własność systemu Linux zapewniają sprawną i oszczędną obsługę operacji rozwidlenia.

Obecna wersja KaRo to łącznie ponad 8 tys. linii kodu własnego w kilku językach programowania.

Statystyka KaRo

KaRo działa w trybie „produkcyjnym” od 20 lipca 2001 r. W ciągu 5 miesięcy obsłu-

żone zostało ponad 250 tysięcy zleceń. Maksymalna dzienna liczba zleceń przekroczyła 4000, a maksymalna godzinna – 700.

Z KaRo skorzystało ponad 3900 różnych użytkowników (rozumianych jako różne adresy internetowe komputerów).

Przeciętne wartości w ostatnim czasie to ok. 3000 zleceń dziennie, 100-150 różnych użytkowników dziennie i 300-500 zleceń w godzinach szczytu. Około 20% zleceń stanowią przeszukiwania rozproszone, pozostałe dotyczą wyświetlania wyników i odnoszą się do przeszukiwania pojedynczej biblioteki.

W ciągu miesiąca z KaRo korzysta od 1100 do 1300 różnych użytkowników, niestety trudno stwierdzić kim są. Pewną wskazówką mogą być adresy komputerów, można stąd wnioskować, że z całą pewnością z KaRo korzysta wielu bibliotekarzy poszukujących opisów bibliograficznych lub lokalizacji (dla celów informacji naukowej), jest też wielu użytkowników „zwyčajnych” łączących się z domu.

Statystyki KaRo zostaną w przyszłości rozbudowane i pozwolą na analizę typu zleceń, w ten sposób będzie można określić, jakie opcje konfiguracyjne są najczęściej używane, jakie biblioteki są najczęściej przeszukiwane, czy dużo jest przeszukań wszystkich bibliotek na liście. Wyniki tej analizy pozwolą na lepsze dostosowanie KaRo do potrzeb typowych użytkowników.

Trudności

Realizacja katalogu rozproszonego napotyka na szereg ograniczeń. Głównym problemem jest to, że lokalne systemy katalogowe są tworzone na miarę lokalnych potrzeb. Dotyczy to zarówno wydajności samego systemu komputerowego, jak i posiadanej liczby licencji. Za pośrednictwem katalogu rozproszonego do bazy lokalnej trafia znacznie więcej operacji niż normalnie i w pewnych przypadkach może to wpływać negatywnie na działanie systemu lokalnego. Przeciążenie katalogów lokalnych może zmusić niektóre biblioteki do odłączenia się od KaRo, aby temu zapobiec niezbędne jest uruchomienie mechanizmów limitujących to obciążenie.

Producenci systemów bibliotecznych na ogół traktują serwer Z39.50 jako środek dostępu do bazy przez swoje własne oprogramowanie. Z tego powodu często stosują własne konwencje co do wykorzystywania niektórych elementów protokołu. Zdarzają się również implementacje błędne. Operacja scan jest

często implementowana bardzo niedokładnie. Przygotowanie rozbudowanej obsługi wielu systemów wymaga często śledzenia danych, które przesyłają i dorabiania odpowiednich, pozastandardowych, interpretacji.

Niektóre biblioteki wysyłają okrojone opisy bibliograficzne, stanowi to istotne utrudnienie dla bibliotekarzy pragnących kopiować opisy do swoich katalogów.

Polskie systemy biblioteczne stosują różne sposoby kodowania znaków diakrytycznych. Dotyczy to kodowania w ramach opisu bibliograficznego (rekordu USMARC), kodowania informacji w opisie egzemplarza, oraz kodowania napisu przyjmowanego jako wyrażenie wyszukiwawcze. Użytkownik KaRo ma do dyspozycji jeden system kodowania, a zatem różne systemy kodowań muszą być ujednolicone przez KaRo.

Co dalej

Popularność KaRo jest z jednej strony ogromną zachętą do dalszego rozwijania systemu, a z drugiej, z powodów opisanych wcześniej, może być zagrożeniem, jeżeli jego wpływ na działanie systemów bibliotek będzie nie do udźwignięcia. Właśnie dlatego prace nad zmniejszeniem uciążliwości KaRo muszą mieć najwyższy priorytet.

Przewidywane rozwiązania to:

- wprowadzenie ograniczeń na liczbę jednoczesnych sesji i liczbę jednoczesnych zapytań,
 - wprowadzenie profilu użytkownika,
 - wprowadzenie informacji o dostępności baz.
- Pokróćce omówię te planowane rozwiązania i ich przewidywany wpływ.

Obecnie KaRo stosuje ograniczenie na liczbę równoczesnych przeszukań na jednym serwerze. Dotyczy to przypadków, kiedy konsorcja bibliotek mają kilka lub kilkanaście baz na jednym serwerze. Jeżeli KaRo otrzymuje instrukcję przeszukania tych baz, to grozi nam sytuacja skierowania w jednym momencie kilkunastu zapytań do tego samego komputera. Taka sytuacja nie zdarza się nigdy, gdy pytania wysyłają użytkownicy zwykłego interfejsu, ale jest typowa dla rozproszonego zapytania z KaRo. Obsługa tak wielu zapytań w jednej chwili może bardzo zauważalnie spowolnić pracę serwera. Z tego powodu KaRo można skonfigurować tak, by do jednego serwera nie wysyłać więcej niż zadanej liczby zapytań i aby przed wysłaniem kolejnej paczki odczekać ustalony czas. Jeżeli ustalony limit zapytania

jest krótki, to KaRo orientuje się, że do niektórych bibliotek nie zdąży dotrzeć i od razu wysyła informację o przekroczeniu czasu (typowy przypadek przeszukiwania bibliotek PAN). To rozwiązanie działa odrębnie dla każdej sesji, więc kontrola liczby sesji jest bardzo niepełna. Rozwiązanie, które ma się znaleźć w kolejnej wersji KaRo będzie dużo dokładniejsze. Dla każdego serwera będzie można ustalić limit jednoczesnych zapytań oraz limit jednoczesnych sesji (to drugie ograniczenie jest istotne kiedy występują ograniczenia w liczbie dostępnych licencji). KaRo będzie nadzorowało wszystkie aktywne połączenia i wstrzymywało realizację zapytań do zajętych serwerów. Wstrzymane zapytania będą uruchamiane po zakończeniu tych, aktualnie obsługiwanych. Będzie można wprowadzać dodatkowe okresy przestoju, tak by dać serwerom bibliotecznym „chwilę oddechu”. Określenie właściwej polityki zarządzania zapytaniami będzie dosyć dużym wyzwaniem i będzie stanowiło interesujące zadanie badawcze.

Wprowadzenie profilu użytkownika ma na celu uproszczenie dostępu do KaRo, przy równoczesnym zmniejszeniu liczby zbędnych zapytań. Obecnie, kiedy użytkownik nie może zapamiętać listy bibliotek, z którymi chce pracować, prawdopodobnie zaznacza wszystkie, pomimo, że z góry wie, że wiele z nich go zupełnie nie interesuje. Jeżeli tak się dzieje, to przeszukania trafiają do wielu bibliotek (zwłaszcza małych) zupełnie niepotrzebnie. Wprowadzenie profilu użytkownika pozwoli na zapamiętanie w bazie danych wszystkich ustawień, w szczególności użytkownik sam będzie określał, jakie biblioteki mają być domyślnie zaznaczone, oraz jakie mają być widoczne na liście. Wierzę, że to rozwiązanie pozwoli na zmniejszenie uciążliwości KaRo.

Monitorowanie dostępności bibliotek ma dwa cele. Po pierwsze możliwe będzie wprowadzenie automatycznego zawiadamiania administratorów baz, że występują jakieś problemy, a po drugie, jeżeli KaRo będzie wiedziało, że odpowiedzi z danej biblioteki z reguły przekraczają czas, który użytkownik ustawił jako limit czasu, to będzie mogło przysłać informację o przekroczeniu czasu, bez wysyłania zapytania do biblioteki. To powinno zmniejszyć obciążenie serwerów będących w najtrudniejszej sytuacji.

Tomasz Wolniewicz jest pracownikiem Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

PRZYPISY:

- ¹ Burchard Maria: *Kompromis w sprawie Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego NUKat*. „Bibliotekarz” 2000 nr 10 s. 4-7.
- ² *Kompromisowa koncepcja Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego NUKat*. „Bibliotekarz” 2000 nr 10 s. 3-4.
- ³ Paluszkievicz Anna: *O tym, jak wprowadzenie katalogów zautomatyzowanych przyczyniło się do rezygnacji ze stosowania przepisów katalogowania w niektórych bibliotekach*. „Bibliotekarz” 2000 nr 10 s. 7-8.

Aleksander Radwański

INFOBIBnet – sieć współpracy bibliotek

Trudna sytuacja materialna i organizacyjna bibliotek publicznych spowodowała, że są one zwykle skromnie wyposażone i z trudem realizują swoje zadania. Realizowanie dowolnej inicjatywy o szerszym zakresie, jak też monitorowanie stanu bibliotek publicznych rozbija się zwykle o brak podstawowej infrastruktury telekomunikacyjnej, a w szczególności dostępu do sieci Internet INFOBIBnet jest odpowiedzią na pytanie, jakie działania można w tej sytuacji podjąć. Sieć współpracy nie jest gotową, sformalizowaną strukturą. Jest raczej osnową na której może się realizować indywidualna aktywność bibliotekarzy, koordynowana i ukierunkowywana w skali całego kraju. Koordynacja taka powinna zapobiegać rozprasaniu sił i podniesieniu efektywności różnych inicjatyw. Dlatego cele działania sieci są określone bardzo ogólnie.

Głównym zadaniem sieci jest współpraca bibliotekarzy publicznych w zakresie budowania wspólnych zasobów wiedzy i platformy komunikacji w celu zaspokojenia potrzeb informacyjnych i edukacyjnych Polaków oraz obniżania kosztów budowania społeczeństwa informacyjnego i obywatelskiego.

Zakreślony cel ogólny uzupełnić możemy listą celów szczegółowych. Pierwsza grupa dotyczyła by celów związanych z użytkownikami bibliotek, bo użytkownicy są końcowymi odbiorcami naszych wysiłków i bez ich satysfakcji działalność biblioteczna nie ma sensu. Te cele to:

- **Przyspieszenie dostępu do informacji.**

Biblioteka musi być miejscem, gdzie obywatel może uzyskać szybką informację na intel-

resujący go temat. Rola ta jest szczególnie ważna na obszarach wiejskich i w mniejszych miejscowościach, gdzie nie ma alternatywnych instytucji czy serwisów. W dużych aglomeracjach bibliotekarze mogą kierować czytelników do wyspecjalizowanych źródeł, które muszą znać i umieć ocenić.

● **Współtworzenie zasobów informacyjnych dla odbiorców.**

Bibliotekarze nie tylko gromadzą dokumenty, ale też tworzą informację, przede wszystkim o swoich zbiorach. Pełniąc jednak aktywną rolę w swoim środowisku lokalnym, biblioteka musi podjąć zadanie tworzenia zasobów informacyjnych dotyczących tej społeczności. Suma lokalnych serwisów może z czasem doprowadzić do powstania bogatych zasobów ogólnopolskich. Bibliotekarze muszą również umieć stworzyć wygodny, czyli dostosowany do lokalnych użytkowników, dostęp do globalnych zasobów informacyjnych.

● **Podniesienie jakości informacji.**

Bibliotekarze muszą dbać o jakość informacji. Wiele nowych wydawnictw i serwisów informacyjnych zawiera informacje niepełne, niechlujnie opracowane, bywa, że zawierające błędy rzeczowe. Tradycją profesji bibliotekarskiej jest staranne opracowanie informacji o zbiorach na podstawie jednolitych standardów. Ta tradycja musi zostać rozszerzona na działalność informacyjną, która powinna być wzorem dla innych instytucji.

● **Tworzenie publicznych punktów dostępu do Internetu dla środowisk lokalnych.**

Warunkiem zaistnienia społeczeństwa informacyjnego i obywatelskiego jest możliwość swobodnego dotarcia do informacji przez wszystkich obywateli, również tych z terenów mniej zurbanizowanych. Publiczne punkty dostępu tworzone w bibliotekach publicznych mogą realnie ten dostęp zapewnić.

● **Aktywne promowanie informacji o społeczeństwie obywatelskim i Unii Europejskiej.**

O niskim poziomie wiedzy na temat zasad demokracji i Unii Europejskiej nie trzeba nikogo przekonywać. Bez stworzenia łatwego dostępu do tych informacji, bez zachęcania do zapoznania się z nimi, bez proponowania wreszcie aktywnego uczestnictwa w życiu kraju trudno sobie wyobrazić, by ten stan rzeczy uległ poprawie. Bibliotekarze mają tu prawdziwą misję do spełnienia.

● **Włączenie się w system informacji biznesowej i prawnej.**

Biblioteki publiczne mogą być instytucjami wspomagającymi rozwój małych przedsiębiorstw, tworzących miejsca pracy w regionach objętych strukturalnym bezrobociem, przyczyniać się do poprawy sytuacji gospodarczej w swoim regionie.

● **Podnoszenie poziomu edukacji w regionie.**

Biblioteki muszą angażować się w życie społeczności lokalnej, wspierając i uzupełniając wszelkie instytucje i inicjatywy o charakterze edukacyjnym. Biblioteka publiczna musi być dla dzieci i młodzieży miejscem znajomym i przyjaznym, dla dorosłych zaś instytucją ułatwiającą ich samokształcenie.

Do drugiej grupy celów szczegółowych należałoby zaliczyć cele związane z pracą bibliotekarza i jego warsztatem.

● **Działania na rzecz zapewnienia łączności wszystkich bibliotek z Internetem.**

To warunek konieczny dla stworzenia sieci. Internet zapewnia jedyną powszechną i względnie tanią platformę komunikacyjną, oferującą możliwość codziennej wymiany informacji, jak też świadczenia systematycznych usług informacyjnych.

● **Wdrożenie nowoczesnej komunikacji w całym środowisku bibliotekarskim.**

Samo podłączenie do Internetu nie stworzy automatycznie nawyku efektywnego wykorzystania tego środka. Bibliotekarze muszą umieć korzystać z podstawowych usług sieciowych oraz mieć nawyk szybkiego komunikowania się. Nie sposób wyrobić tych nawyków bez stałego dostępu do Internetu. Dyrektorzy powinni pozwalać swoim pracownikom na zapoznanie się z zasobami Internetu, zarówno w godzinach pracy, jak i w czasie wolnym. Traktowanie pracy w środowisku sieciowym jako czegoś „rozrywkowego” jest groźnym anachronizmem, zaś ograniczanie pracownikom dostępu do sieci z powodów „oszczędnościowych” (nie występujących przy zryczałtowanych opłatach za łącze stałe) jest na dłuższą metę szkodliwe.

● **Wzajemne wsparcie merytoryczne bibliotekarzy.**

Uczestnicy list dyskusyjnych wiedzą doskonale jak wielkim wsparciem jest możliwość wysyłania pytań całej grupie praktyków z danej dziedziny. W ciągu paru minut można otrzymać potrzebną radę z drugiego końca Polski. Można otrzymać autorytatywną informację od wybitnych fachowców. Można wreszcie podzielić się własnymi doświadczeniami. Bibliotekarze komunikują się dość mizer-

nie. Jednym z powodów jest bardzo zhierarchizowana struktura bibliotek, w której każda publiczna wypowiedź (a za taką uchodzi wypowiedź na liście) musi być autoryzowana przez zwierzchnika. To nie sprzyja szybkiej wymianie informacji. Jeśli dyrektorzy nie zrezygnują z tej prerogatywy, żaden środek techniczny nic tu nie zmieni.

● Współpraca w zakresie ochrony zasobów informacyjnych.

Sieć współpracy może służyć koordynacji takich przedsięwzięć, jak np. digitalizacja cennych materiałów w celu ochrony przed zniszczeniem (podział pracy i wzajemna wymiana kopii). Może też służyć upowszechnianiu dobrych wzorów i metod związanych z archiwizacją informacji i zabezpieczeniem sprzętu przed dewastacją czy kradzieżą.

● Planowanie wspólnych przedsięwzięć organizacyjnych i innych – konsorcja.

Wiele usług i ofert jest znacząco tańszych lub w ogóle możliwych dopiero dla większej grupy bibliotek. Tworzenie konsorcjów starających się o finansowanie wspólnych przedsięwzięć musi być oparte na szybkiej i niezawodnej łączności. Dotyczy to zarówno usług typowo komercyjnych, jak też udziału w programach finansowanych ze środków Unii Europejskiej. W każdym przypadku większa liczba bibliotek ma większe szanse niż biblioteka indywidualna.

● Tworzenie terytorialnych sieci współpracy bibliotek różnych typów.

Prócz współpracy bibliotek publicznych bardzo istotne jest budowanie terytorialnych sieci współpracy z bibliotekami różnych typów. Nie trzeba wielkiej przenikliwości, by odkryć, że wszystkie biblioteki na danym terenie obsługują jedną konkretną społeczność i dla podniesienia efektywności powinny w jak największym stopniu uzupełniać się, dzielić zadania i współpracować w realizacji wspólnych przedsięwzięć. W wielu krajach biblioteki publiczne prowadzą np. bardzo intensywne akcje czytelnice w sezonie wakacyjnym, by utrwać nawyki kształtowane przez szkoły. Czasem prowadzona jest wspólna polityka gromadzenia lub wspólne użytkowanie bazy technicznej (np. poligraficznej). Brak w naszym kraju kultury współpracy pomiędzy instytucjami nie może być jedynym wytłumaczeniem sobkostwa i fałszywej „samowystarczalności”, zaś źle pojęta konkurencyjność zawsze będzie działać destrukcyjnie, obciążając kosztami lokalną spo-

łeczność. Tworzenie sieci terytorialnych powinno kształtować przeciwne nawyki.

● Szkolenia i kształtowanie prawidłowej pragmatyki zawodu bibliotekarza w zakresie komunikowania się i wdrażania nowych technologii.

Sieć współpracy może również posłużyć do propagowania modelowych rozwiązań poprzez umieszczanie ogólnie dostępnych materiałów szkoleniowych, opisów konkretnych rozwiązań, porad fachowców i dokumentacji.

● Wdrażanie standardów jakościowych.

Wiele bibliotek ma mgliste pojęcie o jakości, ponieważ nie potrafi jej mierzyć, monitorować, ani zastosować odpowiednich standardów. Wsparcie działań „krok po kroku” ze strony innych bibliotekarzy może znacznie ułatwić podniesienie jakości we wszystkich bibliotekach.

● Opiniowanie inicjatyw, propozycji, ofert.

Do bibliotek kierowane są oferty i propozycje pochodzące zarówno od firm komercyjnych, jak i organizacji oraz środowisk działających na rzecz kultury i edukacji. Sieć współpracy pozwoliłaby na wymianę opinii oraz promocję ofert rzetelnych i korzystnych. Eliminowałaby z kolei propozycje niekorzystne dla bibliotek.

● Monitorowanie stanu bibliotek.

Objęcie działalnością sieci całego kraju pozwoliłoby na bardzo szybkie gromadzenie informacji o stanie polskich bibliotek publicznych w dowolnym aspekcie. Umożliwiłoby to podejmowanie ogólnopolskich inicjatyw prowadzących do poprawienia działania bibliotek w danym zakresie lub dostarczałoby argumentów do dyskusji nad ogólnymi regulacjami.

Z podanych powyżej celów jasno wynika, że uczestnikami sieci będą przede wszystkim biblioteki publiczne. Nie wyklucza to jednak udziału bibliotek naukowych (przede wszystkim Biblioteki Narodowej), centrów informacji ani ośrodków akademickich (instytutów i katedr bibliotekoznawstwa). Biblioteki naukowe mają bezcenne doświadczenia związane z nowymi technologiami, zaś ośrodki akademickie są niezbędne przy transferze standardów unijnych bądź opracowanych przez IFLA. Sieć bibliotek publicznych może być natomiast interesującym partnerem dla bibliotek naukowych oraz strukturą bardzo pomocną w prowadzeniu badań.

Trudno określić jednoznacznie instytucjonalny typ uczestnika sieci. Będą to raczej aktywne grupy bibliotekarzy, złożone z osób różnie

umiejscowionych w hierarchii służbowo-profesjonalnej. Oczywiście muszą oni działać za wiedzą i zgodą swoich dyrektorów. Najważniejsze jest, czy dana grupa jest w stanie monitorować i aktywizować sieć bibliotek publicznych (lub mieszaną sieć terytorialną) na danym obszarze.

Struktura sieci nie będzie zatem ściśle sformalizowana, jednak aby uporządkować zagadnienie, można wyróżnić w niej następujące elementy:

● **Samorządy – organizatorzy.**

Faktycznymi właścicielami bibliotek publicznych są samorządy. Nie sposób więc wyobrazić sobie budowanie sieci bez aktywnego udziału samorządów. Po pierwsze, musi być jasne, że uczestnictwem biblioteki w ponadlokalnych strukturach będzie korzystne dla lokalnej społeczności. Po drugie, zapewnienie łączności z Internetem i tworzenie publicznych punktów dostępu będzie znacznie łatwiejsze (albo wręcz w ogóle możliwe), jeśli samorządy wpiszą taką pozycję do swojej listy zadań. Budowa społeczeństwa obywatelskiego zaczęła się bowiem od reformy samorządowej i płaszczyzna współpracy jest tutaj naturalna. Biblioteki ze swojej strony muszą umieć przedstawić samorządom swoją ofertę: umowienie ośrodka informacji regionalnej, pomoc w przygotowaniu materiałów informacyjnych, rozpowszechnianie urzędowych dokumentów i wydawnictw. W krajach demokratycznych biblioteki publiczne są miejscem, gdzie udostępnia się wszelkie stenogramy, protokoły i inne dokumenty samorządowe, aby obywatele mieli do nich łatwy i nieskrępowany dostęp, którego nie jest w stanie zapewnić urząd. W miarę zbliżania się do standardów unijnych, te zwyczaje pojawiają się też u nas. Czy nie warto zawczasu ułożyć sobie dobrą współpracę?

● **Biblioteki powiatowe (lub inne na poziomie powiatu) – węzły regionalne.**

Podstawowym składnikiem sieci powinny być biblioteki powiatowe. Chodzi bowiem o objęcie działaniem sieci całego terytorium kraju. Powiat jest tym poziomem, na którym można mieć rzeczywiste rozeznanie i wpływ na działalność wszystkich placówek bibliotecznych. Nie musi to być jednak *stricte* biblioteka powiatowa. Jeśli na terenie znajduje się wiodąca biblioteka gminna lub naukowa, to ona może być podstawowym węzłem sieci. Do zadań węzła należałoby działanie na rzecz przyłączenia wszystkich bibliotek do sieci, jeśli nie poprzez bezpośrednie łącze internetowe to

poprzez inne technologie komunikacyjne (np. zorganizowanie lokalnego serwera dostępowego). Węzeł koordynowałby działania na poziomie powiatu, stanowiłby też lokalne centrum informacyjne zajmujące się redystrybucją danych, dokumentacji itp. w obu kierunkach – z sieci do bibliotek i z bibliotek do sieci.

● **Biblioteki wojewódzkie (lub naukowe na poziomie województwa) – węzeł główny i koordynatorzy regionu.**

Ten poziom organizacji sieci miałby podobne zadania co poziom powiatowy, ale nie w stosunku do pojedynczych bibliotek tylko do węzłów. I jak wyżej, nie musi to być dokładnie biblioteka wojewódzka, ale taka biblioteka, która jest w stanie objąć swoim zasięgiem województwo. Koordynatorzy regionalni mieliby za zadanie przede wszystkim działać w kierunku utworzenia węzłów we wszystkich powiatach województwa oraz zapewnić przepływ informacji w obu kierunkach.

● **Biblioteki naukowe, ośrodki akademickie – doradcy.**

Jak to już zostało zasygnalizowane, dla powodzenia przedsięwzięcia potrzebna jest ogromna wiedza, zarówno normatywna, jak i praktyczna. Samodzielne zdobywanie tej wiedzy przez biblioteki publiczne byłoby marnotrawstwem dorobku, jaki mają na tym polu biblioteki naukowe i ośrodki akademickie. Ich uczestnictwo w sieci w roli doradców jest niezbędne.

● **Biblioteki szkolne i pedagogiczne – partnerzy lokalni.**

Przy wypełnianiu jakichkolwiek funkcji edukacyjnych sieć bibliotek publicznych w naturalny sposób będzie współpracować z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi. Nie ma powodu, by biblioteki te nie weszły jako partnerzy do sieci współpracy. Czym się będzie różnił status węzła od statusu „zwykłego” uczestnika i jeszcze od statusu partnera czy doradcy, nie ma sensu na tym etapie precyzować.

● **? – główny koordynator.**

Projektowi potrzebny jest główny koordynator. Najkorzystniej byłoby, gdyby projekt stał się wspólnym przedsięwzięciem Ministerstwa Kultury oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej, ponieważ w naturalny sposób mieści się w obszarze działania obu tych ministerstw. Znając jednak ciężką sytuację finansową i szereg problemów związanych z toczącymi się reformami, trudno byłoby się spodziewać znaczącej pomocy ze strony centralnych instytucji. Być może udałoby się z czasem stworzyć

biuro oraz grupę doradcą np. przy Bibliotece Narodowej.

● **EBIB – inicjator, wstępna koordynacja, rejestracja uczestników.**

Redakcja EBIB oraz jej struktura organizacyjna, czyli Komisja Wydawnictw Elektronicznych przy Zarządzie Głównym SBP, będąc inicjatorem projektu, może podjąć się następujących zadań:

- uruchomienia elektronicznej tablicy ogłoszeń dotyczącej projektu (już działa),
- elektronicznego publikowania nadsyłanych materiałów,
- rejestracji uczestników sieci.

Poza zadaniami realizowanymi w sieci, podstawowy węzeł powinien mieć odpowiednie wyposażenie techniczne. W zdobyciu tego wyposażenia może z czasem pomóc sieć współpracy, jednak pierwsi uczestnicy muszą raczej to wyposażenie już mieć. Na niezbędne wyposażenie składa się:

- minimum jeden komputer podłączony do Internetu dla bibliotekarza,
- minimum jeden publicznie dostępny komputer z dostępem do Internetu,
- system (nawet najprostszy) katalogowy/biblioteczny.

Docelowy model techniczny zostanie wypracowany praktycznie, dlatego nie chcemy proponować szczegółowych specyfikacji. Na pewno muszą to być rozwiązania maksymalnie efektywne, wykorzystujące sprzęt przestarzały (w sensie generacji – nie możliwości) oraz oprogramowanie typu freeware, GPL i Open Source. Do projektu może przystąpić każda firma lub instytucja oferująca tani produkt zdolny podtrzymać kompletne dane w formacie wymiennym. Właśnie propagowanie formatu wymiennego (USMARC) uniezależnia nas od oprogramowania (z danymi zawsze można migrować). Trzeba szukać możliwości stosowania darmowego oprogramowania – zainicjować działanie grupy programistów, która mogłaby robić darmowy software dla bibliotek lub proponować gotowe pakiety skomponowane z darmowego oprogramowania.

Projekt sieci współpracy nie jest pierwszym szeroko zakrojonym projektem, w którym mogą brać udział biblioteki publiczne. Społeczna Edukacyjna Sieć Bibliotek Interkl@sy czy europejski PULMAN – to tylko przykłady projektów, których będzie zapewne coraz więcej. Dlaczego zatem powoływać do życia sieć współpracy? Dlatego, że jest to projekt budowy infrastruktury informacyjnej i bibliotecznej,

która powinna istnieć w każdym demokratycznym kraju, a nie możemy się spodziewać, że ten prosty fakt dostrzeże ktoś poza naszym środowiskiem. Inaczej mówiąc, sami musimy stworzyć tę infrastrukturę, bo nikt inny tego nie robi. Udział w podobnych projektach w niczym nie przeszkadza. Sieć współpracy będzie wzmacniać wszystkie efekty różnych przedsięwzięć i współpracę w ramach innych projektów. Projekt sieci współpracy nie jest ograniczony czasowo ani organizacyjnie. Nie ma też jeszcze żadnych źródeł finansowania.

Powstawanie sieci współpracy nie będzie ani łatwe, ani szybkie. Widzimy jednak potrzebę rozpoczęcia tego procesu, by zapobiec marnowaniu środków w działaniach nieskoordynowanych, chybionych inicjatywach i nieprawidłowych wdrożeniach, które ostatecznie i tak czeka niepowodzenie. Sieć byłaby zatem również merytorycznym parasolem, który pozwoliłby na maksymalnie efektywne spożytkowanie środków napływających do bibliotek z różnych źródeł. Z czasem sieć, po uzyskaniu osobowości prawnej, mogłaby się stać podmiotem występującym o dodatkowe środki i prowadzącym własne programy.

(Projekt INFOBIBnet jest wspólnym dziełem redakcji EBIB i bieżące informacje na jego temat można znaleźć pod adresem ebib.oss.wroc.pl/net/. Projekt publicznie zaprezentowano po raz pierwszy na konferencji „Internet w bibliotekach – próba bilansu i perspektywy rozwoju” Wrocław, 10-11 grudnia 2001 roku).

Dr Aleksander Radwański jest kierownikiem Działu Komputeryzacji Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Jarosław Bojar

Podłączyć się do Internetu? – Jak i za ile?

Technologie dostępu. Dostawcy usług internetowych w Polsce

Użytkownicy prywatni

Od kilku lat Internet odgrywa coraz większą rolę w naszym życiu. Dzisiaj trudno byłoby sobie wyobrazić sprawne funkcjonowanie bez dostępu do tej globalnej sieci. W Internecie możemy sprawdzić najnowsze wiadomości, zrobić zakupy w sklepach internetowych,

komunikować się ze znajomymi za pomocą poczty elektronicznej albo różnego rodzaju komunikatorów internetowych, takich jak: ICQ, OnetKomunikator, GaduGadu itp. Poprzez Internet możemy zarządzać swoimi zasobami finansowymi bez wstawiania od biurka – wiele banków, domów maklerskich czy innych instytucji finansowych umożliwia internetowy dostęp do konta, istnieją też banki, które swą działalność oparły właściwie wyłącznie na Internecie, np. mBank, Inteligo.

To wszystko, a także wiele innych powodów sprawiło, iż coraz więcej prywatnych osób decyduje się na podłączenie swoich komputerów do Internetu. Analizując możliwości dostępu do Internetu, należy najpierw zastanowić się, jakie czynniki odgrywają najważniejszą rolę w wyborze przez prywatną osobę konkretnego rozwiązania. Największą rolę odgrywają tutaj oczywiście koszty. Ważna jest zarówno wysokość abonamentu, zależność opłat lub jej brak od czasu trwania połączenia, jak również wysokość jednorazowej opłaty instalacyjnej. Dla większości użytkowników prywatnych ważna jest również prędkość połączenia, szczególnie jeśli chcą swobodnie korzystać z multimedialnych treści takich, jak pliki MP3, Streaming Video itp. Istotna jest także prostota instalacji. Użytkownikom prywatnym w mniejszym stopniu zależy natomiast na niezawodności łącza, czy na paśmie gwarantowanym. Natomiast w przypadku zastosowania linii asymetrycznych dla użytkownika prywatnego największe znaczenie będzie miała przepustowość kanału od dostawcy do abonenta, natomiast przepustowość kanału zwrótnego ma znacznie mniejsze znaczenie.

Firmy

Większość firm także nie może obyć się dzisiaj bez dostępu do Internetu. Internet wykorzystywany jest do prezentacji oferty, kontaktów z klientami, kontaktów z partnerami, sprzedaży i wielu innych celów. Jednak firma, wybierając wariant dostępu do Internetu będzie brała pod uwagę inne aspekty niż osoba prywatna. Koszty odgrywają oczywiście również dla firm dużą rolę, ale na znacznie wyższym poziomie. Dla firmy bardzo ważna będzie przepustowość łącza, przede wszystkim dlatego, że firma do takiego łącza nie będzie podłączać pojedynczego stanowiska, lecz prawdopodobnie mniejszą lub większą sieć komputerową. Dla firmy chcącej uruchomić własny serwer WWW bardzo ważna jest prze-

puście w obu kierunkach, będzie więc potrzebować raczej szybkiego łącza symetrycznego. Wreszcie firmie może zależeć nie tylko na deklarowanej przepustowości łącza, lecz także na przepustowości gwarantowanej (CIR – Committed Information Rate), co oferują tylko niektórzy dostawcy. Pamiętać należy także o tym, że podłączenie do Internetu sieci komputerowej nie jest takie proste, jak podłączenie pojedynczego komputera, i może wymagać dodatkowych wydatków, np. na zakup albo dzierżawę routera.

Wybierając dostawcę usług internetowych, należy zwrócić uwagę na to, czy dysponuje on własną siecią szkieletową i własnymi szybkimi łączami do zagranicznych sieci szkieletowych, czy dzierżawi te łącza od innych firm. Jeśli dostawca korzysta z zapchanych łączy TP S.A. albo innej firmy, to nawet najszybsze wykupione przez nas łącze nie zagwarantuje komfortowego korzystania z usług Internetu.

Wielu dostawców razem z łączem oferuje w pakietach także usługi takie jak hosting WWW, pocztę elektroniczną itp., co może być istotne, jeśli firma nie planuje uruchamiania własnego serwera. Niektórzy usługodawcy oferują też usługę VoIP (Voice over Internet Protocol). Jest to technologia przesyłania głosu przez Internet. Technologia VoIP wykorzystywana jest przede wszystkim do realizacji połączeń międzynarodowych i międzymiastowych o konkurencyjnych w stosunku do stawek Telekomunikacji Polskiej S.A. cenach. Parametry jakościowe połączeń są porównywalne z połączeniami tradycyjnymi (wiem, bo sam testowałem połączenie z Austrią przez VoIP oferowane przez Internet Partners). Jeśli firma prowadzi częste rozmowy międzynarodowe, technologia VoIP może przyczynić się do znacznego obniżenia kosztów.

Dostęp komutowany przez modem

Najprostszym sposobem dostępu do Internetu jest dostęp komutowany przez modem. Ten rodzaj dostępu ma jednak znacznie więcej wad niż zalet. Do najważniejszych zalet należy niski koszt instalacji, sprowadzający się właściwie wyłącznie do kosztu zakupu modemu (ceny najtańszych softmodemów zaczynają się już poniżej 100 zł) oraz prostota instalacji, która ogranicza się właściwie do podłączenia modemu do komputera i linii telefonicznej. Do najważniejszych wad tego rozwiązania zaliczyć trzeba niską prędkość transmisji (do 56 kb/s), zajętość linii telefonicznej w czasie korzysta-

nia z Internetu oraz wysoki koszt połączeń przy intensywnym korzystaniu z sieci. Oferta dostawców usług internetowych jest w tym zakresie dość szeroka.

Najprostszym sposobem jest skorzystanie z ogólnodostępnego numeru dostępowego 0-202122, oferowanego od 1996 roku przez Telekomunikację Polską S.A. Dzisiaj TP S.A. oferuje prawie 100 tysięcy urządzeń dostępowych. Koszt tego rozwiązania tylko pozornie jest niski, gdyż ściśle zależy od czasu korzystania z połączenia – płaci się jak za normalne połączenie telefoniczne. Zakładając koszt trzyminutowego impulsu wysokości 0,29 zł + 7% VAT, koszt 30 godzin połączeń wyniesie około 185 zł (nie wliczając normalnego abonamentu telefonicznego). Bardziej opłacalna może być ostatnio wprowadzona przez TP S.A. oferta zryczałtowanej opłaty wynoszącej 64,20 zł za 30 godzin¹.

Podobne numery dostępowe bez opłaty abonamentowej ostatnio oferuje także kilku innych dostawców, np. Intertele S.A. w Warszawie i Rzeszowie oraz Internet Data Systems, a także prywatni operatorzy telefoniczni, np. Netia i Dialog².

Modemowe linie dostępowe są również w ofercie większości dostawców usług internetowych, takich jak Internet Partners czy Supermedia, ale korzystanie z nich wymaga wnoszenia dodatkowych opłat abonamentowych (w Internet Partners od 60 zł + 7% VAT za trzy miesiące³). Należy także liczyć się z wyższą stawką podatku VAT za połączenia, jeżeli dana firma nie oferuje numeru zaczynającego się od 0-20. Wyższe opłaty mogą zostać zrekompensowane przez wyższy komfort korzystania z zagranicznych serwisów, gdyż większość dostawców posiada własne łącza z zagranicą oraz przez wyższą niezawodność.

Można także rozważyć zainstalowanie linii ISDN (Integrated Services Digital Network), dzięki której uzyskamy nieco większą szybkość transmisji – 64 kb/s przy korzystaniu z jednego kanału oraz 128 kb/s przy korzystaniu z dwóch kanałów (jednak wtedy dwukrotnie wzrastają opłaty). Do zalet tego rozwiązania należy także krótszy koszt negocjowania połączenia, dostęp do drugiej linii oraz możliwość skorzystania z dodatkowych usług, np. identyfikacji numeru. Należy także wziąć pod uwagę wyższe ceny modemów ISDN.

Łącza stałe

Znacznie bardziej komfortowe warunki dostępu do Internetu można uzyskać, wykorzy-

stując jakąś formę łącza stałego. Ogromną zaletą łącza stałego jest to, że korzystając z Internetu, nie trzeba przejmować się czasem trwania połączenia, można spokojnie, bez pośpiechu przeglądać strony WWW, korzystać z pogadank internetowych itd. Bardzo wzrośnie także komfort korzystania z Internetu, gdyż łącza stałe oferują znacznie większe przepustowości niż dostęp modemowy. Ten rodzaj dostępu pozwoli nam także łatwiej kontrolować koszty, gdyż opłaty miesięczne są stałe, niezależnie ani od czasu połączenia, ani od ilości przesyłanych danych (poza nielicznymi wyjątkami). Opłaty abonamentowe, chociaż dość wysokie, przy intensywnym korzystaniu z Internetu okażą się niższe niż koszt połączeń modemowych o tym samym czasie trwania.

SDI

SDI (Stały Dostęp do Internetu) jest usługą oferowaną przez Telekomunikację Polską S.A. Jest to stałe łącze oparte o technologię HiS (Home internet Solution) firmy Ericsson. Łącze to nie wymaga żadnych zmian w strukturze okablowania, lecz korzysta z istniejącej linii telefonicznej. Oferowana przepustowość to 115 kb/s (70 kb/s w przypadku jednoczesnego korzystania z telefonu). Do zalet tego rozwiązania należy zaliczyć niezbyt wysoki koszt abonamentu wynoszący 130 zł + 7% VAT miesięcznie. Wadą jest natomiast bardzo wysoka opłata instalacyjna wynosząca 800 zł + 7% VAT w przypadku umowy bezterminowej i 500 zł + 7% VAT w przypadku podpisania umowy na 24 miesiące⁴. Wadą jest również niezbyt wysoka przepustowość (tylko dwa razy większa od przepustowości modemu), znacznie mniejsza od przepustowości innych rozwiązań. Należy wspomnieć jeszcze o tym, że użytkownicy SDI otrzymują stały numer IP, co umożliwia uruchomienie małego (ze względu na niską przepustowość łącza) serwera WWW. Formalnie technologia HiS jest jednym z rodzajów technologii DSL (Digital Subscribers Line). Aktualnie firma Ericsson oferuje już trzecią wersję standardu HiS. Nowa wersja nazywa się HiS SHDSL i oferuje znacznie wyższą przepustowość (do 2 Mb/s)⁵. Być może TP S.A. zdecyduje się na zastosowanie tej nowej, znacznie ciekawszej i wydajniejszej technologii.

xDSL

Technologia DSL (Digital Subscriber Line) pozwala na zestawienie szybkich łącz cyfro-

Rodzaje technologii DSL					
Typ	Tryb transmisji	Przepustowość		Medium transmisyjne	Maksymalna długość łącza
		Nadawanie	Odbiór		
IDSL (ISDN DSL)	symetryczna	144 kb/s	144 kb/s	1 para miedziana	ok. 11 km
ADSL (Asymmetric DSL)	asymetryczna	16-640 kb/s	do 8 Mb/s	1 para miedziana	ok. 6 km
RADSL (Rate Adaptive DSL)	asymetryczna	16-640 kb/s	do 8 Mb/s	1 para miedziana	ok. 6 km
HDSL (High Bit Rate DSL)	symetryczna	1,5-2 Mb/s	do 2 Mb/s	2 pary miedziane	ok. 4 km
HDSL-2	symetryczna	1,5-2 Mb/s	do 2 Mb/s	1 para miedziana	ok. 4 km
SDSL (Symetric DSL)	symetryczna	128 kb/s - 1 Mb/s	128 kb/s - 1 Mb/s	przewody miedziane lub światłowodowy	ok. 3 km
VDSL (Very High Speed DSL)	asymetryczna	1,5 - 2 Mb/s	13-52 Mb/s		do 1,5 km

Źródło: „Chip”, nr 04/2001, s. 158

wych, wykorzystując tradycyjne miedziane linie telefoniczne. Oferowana przepustowość wynosi od 144 kb/s dla łącz typu IDSL (ISDN), do około 52 Mb/s dla łącz VDSL. Uzyskiwanie tak wysokich prędkości transmisji na zwykłych liniach telefonicznych jest możliwe dzięki wykorzystaniu innego pasma niż w przypadku tradycyjnych modemów. Podczas gdy tradycyjne modemy (jak również normalne telefony) korzystają z pasma do 3,4 khz, linie DSL wykorzystują pasmo od 26 khz do 1,1 Mhz⁶. Technologia DSL nie jest jednolitym standardem, lecz rodziną wielu technologii, które dokładnie przedstawia tab. 1.

Najszerzej stosowaną technologią jest ADSL (Asymmetric DSL). ADSL jest linią asymetryczną, czyli przepustowość w kierunku do abonenta jest inna niż w kierunku przeciwnym. W przypadku linii ADSL przepustowość w kierunku do abonenta wynosi do 8 Mb/s, a przepustowość kanału zwrotnego wynosi do 640 kb/s. Asymetrii tej nie można traktować jako istotnej wady, gdyż przy normalnym korzystaniu z Internetu ilość informacji pobieranych jest wielokrotnie wyższa niż ilość informacji wysyłanych. Wysoka przepustowość kanału zwrotnego może być przydatna natomiast w przypadku uruchomienia własnego serwera WWW, ale wtedy można skorzystać z innego, symetrycznego wariantu łącza DSL. Do istotnych zalet technologii ADSL należy także nieblokowanie linii telefonicznej podczas korzystania z łącza oraz niezależność prędkości transmisji od tego czy linia telefoniczna jest używana, czy nie.

Technologia ADSL jest stosowana przez Telekomunikację Polską S.A. w łączach oferowanych pod nazwą Neostrada. Oferta obej-

muje cztery rodzaje łącz o prędkościach od 256 kb/s do 2 Mb/s. Prędkości kanału zwrotnego wynoszą od 64 kb/s do 256 kb/s. Oferta ta, ze względu na koszty, jest skierowana raczej do niewielkich firm niż do osób prywatnych. Koszt miesięcznego abonamentu wynosi od 266 do 1300 zł (z VAT). Stosunkowo niski jest natomiast koszt instalacji usługi, który w zależności od wersji wynosi od 84 do 640 zł⁷. Jeżeli TP S.A. zdecydowałaby się na obniżenie cen abonamentów, to Neostrada byłaby naprawdę ciekawą ofertą także dla osób prywatnych.

Dostęp przez sieć telewizji kablowej

Coraz większą popularność zdobywa ostatnio dostęp do Internetu oferowany przez dostawców telewizji kablowej. Ten rodzaj łącza oparty jest na technologii HFC (Hybrid Fibre Coax). Technologia ta wykorzystuje na różnych odcinkach łącza zarówno technologie światłowodową, jak i zwykle koncentryczne kable antenowe. Szkielet sieci operatora telewizji kablowej zbudowany jest z wykorzystaniem technologii światłowodowej, natomiast użytkownicy końcowi podłączeni są za pomocą kabla koncentrycznego i tzw. modemu kablowego⁸. Jedną sieć jest na ogół wykorzystywana do oferowania kompleksowych usług obejmujących telewizję kablową, usługi telekomunikacyjne i usługi przesyłania danych. Do największych zalet tego rozwiązania należy wysoka przepustowość łącza przy stosunkowo niskich kosztach. Główną wadą jest ciągle bardzo ograniczona dostępność terytorialna tego rozwiązania, spowodowana koniecznością dość kosztownej przebudowy przestarzałych sieci telewizji kablowych.

Możliwości tej technologii są naprawdę imponujące. Teoretycznie możliwa do osiągnięcia przepustowość jest bardzo wysoka. Na przykład przepustowość używanych w sieci Aster City Net modemów kablowych Motorola SB4100 wynosi w kierunku do abonenta 38 Mb/s, a w przeciwnym kierunku 10 Mb/s⁹. Jest to znacznie więcej niż oferuje technologia ADSL. Jednak prędkości transmisji proponowane przez dostawców telewizji kablowych są znacznie niższe, podobne do tych oferowanych przy użyciu łączy ADSL.

Aster City Cable, operator sieci Aster City Net, oferuje dostęp do Internetu o przepustowości od 128 kb/s do 512 kb/s, przepustowość kanału zwrotnego wynosi od 32 kb/s do 128 kb/s, przy czym istnieje możliwość zwiększenia jej do 512 kb/s za dodatkową opłatą. Formalnie przepustowość łączy jest wyższa i wynosi od 512 kb/s do 2 Mb/s, ale dane te dotyczą tylko dostępu do samej sieci ACN. Koszt miesięcznego abonamentu w zależności od przepustowości waha się od 119 zł do 570 zł. Koszt instalacji wynosi 525 zł bez względu na przepustowość łączy. Firma poza dostępem do Internetu oferuje także oczywiście dostęp do telewizji kablowej oraz usług telefonicznych¹⁰.

Innym ważnym operatorem telewizji kablowej w Polsce jest firma UPC Polska, która jest częścią United Pan-Europe Communications. Firma ta wspólnie z Chello Broadband oferuje dostęp do Internetu. Firma nie precyzuje parametrów łączy, podaje tylko, iż prędkość w kierunku do abonenta wynosi od 512 kb/s, a w przeciwnym kierunku do 128 kb/s. Ceny dostępu wynoszą 179 zł dla osób prywatnych i 222 zł dla firm (z VAT)¹¹.

Oferta dostępu do Internetu za pośrednictwem sieci telewizji kablowej wydaje się być bardzo atrakcyjna zarówno dla osób prywatnych, jak i dla niewielkich firm. Oferowana przepustowość jest stosunkowo wysoka, koszty dość niskie w porównaniu z innymi technologiami. Największym problemem jest jednak bardzo duże ograniczenie terytorialne dostępu przy użyciu tej technologii. Operatorzy dysponują wystarczająco nowoczesną infrastrukturą tylko w nielicznych punktach największych miast. Nie każdy kto ma u siebie zainstalowaną telewizję kablową któregoś z wymienionych operatorów, może liczyć na szybkie przyłączenie do Internetu. Gdy dowiady-

wałem się o możliwość zainstalowania u mnie takiego łączy, poinformowano mnie, że w moim rejonie, według aktualnych planów, będzie to możliwe dopiero za 4 lata, a mieszkam w centrum Warszawy. Jeśli operatorzy nie zdecydują się na szybszą modernizację swoich sieci, to mogą stracić wielu potencjalnych klientów, którzy zdecydują się na inne, alternatywne możliwości dostępu do Internetu.

Łącza dzierżawione

Dla większych form w ofercie wielu dostawców usług internetowych są przeznaczone różnego rodzaju łącza dzierżawione. Mogą one być realizowane w różnych technologiach, w którychś z odmian DSL, w technologii Frame Relay, a także w technologii ATM. Ze względu na wysokie koszty zarówno instalacji, jak i abonamentu oferty te są skierowane przede wszystkim do większych firm. Dostawcy usług na ogół gwarantują wysoki stopień niezawodności łączy i szybką reakcję w wypadku awarii. Wybierając konkretną ofertę, należy pamiętać iż do ceny instalacji i abonamentu należy doliczyć jeszcze koszt dzierżawy samego łączy, na ogół od Telekomunikacji Polskiej S.A., który uzależniony jest między innymi od przepustowości i długości łączy, a także od tego, czy jest to łączy w obrębie jednej strefy, czy łączy międzystrefowe lub międzymiastowe. Przykładowo, uzyskanie w TP S.A. stałego dostępu do łączy 2 Mb/s kosztuje 3390 zł + 22% VAT, a abonament miesięczny (w przypadku łączy ekranowego) wynosi 67 zł + 22% VAT opłaty stałej i dodatkowo 19 zł + 22% VAT za każdy kilometr łączy¹².

Łącza dzierżawione oferuje w Polsce wielu dostawców. Do najważniejszych należą Internet Partners, holding TDC Internet Polska S.A. (Multinet, IDS, PDi, Polbox, Pik-Net, Polska OnLine), Supermedia, Atcom i ZigZag. Przykładowe ceny instalacji i abonamentu podane są w tab. 2.

Oferowane są również łącza o wyższej przepustowości, jednak w takich przypadkach ceny negocjowane są indywidualnie. Jedynie firma ZigZag podaje ceny łączy w technologii VDSL lub HDSL o przepustowości 2 Mb/s, 8 Mb/s i 10 Mb/s. Ceny miesięcznego abonamentu wynoszą odpowiednio 1499 zł, 4099 zł i 4599 zł (+ VAT). Cena instalacji łączy 2 Mb/s wynosi 3999 zł, a dwóch pozostałych łączy 4999 zł¹³. U większości dostawców można dodatkowo wykupić pasmo gwarantowane CIR.

Opłaty miesięczne za łącze stałe / opłaty instalacyjne (rozpiętość cen w zależności od opcji usługi)					
Dostawca	128 kb/s	256 kb/s	512 kb/s	1 Mb/s	2 Mb/s
Internet Partners	999-2599 zł/ 2990-3990 zł	1299-2999 zł/ 2990-3990 zł	1899-3799 zł/ 2990-3990 zł	2799-5399 zł/ 2990-3990 zł	3999-7799 zł/ 2990-3990 zł
Super Media	–	1185-2185 zł/ 2000-3000 zł	1385-3085 zł/ 2000-3000 zł	1985-4785 zł/ 2000-3000 zł	2485-6685 zł/ 2000-3000 zł
Atcom	700 zł/1500 zł	–	950 zł/1500 zł	1250 zł/1500 zł	1700 zł/1500 zł
TDC Internet Polska S.A.	950 zł/950 zł	1200 zł/2000 zł	1500 zł/2000 zł	1800 zł/2000 zł	2200 zł/2000 zł
MediaNet	950 zł/1950 zł	1200 zł/1950 zł	1500 zł/1950 zł	2000 zł/1950 zł	2200 zł/1950 zł
ZigZag	699 zł/1699 zł	799 zł/1699 zł	899 zł/1699 zł	1199 zł/1699 zł	1499 zł/1699 zł

Źródło: Opracowanie własne na podstawie ofert usługodawców

Istnieje także możliwość wykupienia w Telekomunikacji Polskiej S.A. bezpośredniego dostępu do sieci Polpak-T. Dostępne są łącza o przepustowości od 28 kb/s do 34 Mb/s. Koszt aktywacji zależy od prędkości łącza i przykładowo dla łącza 256 kb/s wynosi 1200 zł (+22% VAT), a dla łącza 2 Mb/s 2400 zł (+22% VAT). Miesięczna opłata abonamentowa dla łącza 64 kb/s wynosi 980 zł (+22% VAT), a dla łącza 2 Mb/s 1670 zł (+22% VAT). Cena aktywacji i abonamentu łączy o większej przepustowości negocjowana jest indywidualnie. Łącza z siecią Polpak-T standardowo realizowane są przy użyciu protokołu Frame Relay. Istnieje także możliwość wykupienia pasma gwarantowanego CIR¹⁴.

Dostęp bezprzewodowy

Ciekawą alternatywą dla dostępu do Internetu realizowanego za pomocą różnego typu linii naziemnych może być dostęp bezprzewodowy. Do najważniejszych technologii bezprzewodowych należą różnego rodzaju radiolinie i technologie dostępu satelitarnego. Nie należy też zapominać o sieciach telefonii komórkowych. Ich oferta obejmuje z jednej strony dostęp w standardzie WAP, który jednak bardzo rozczarowuje, przede wszystkim ze względu na niską prędkość transmisji, bardzo wysokie koszty oraz brak możliwości korzystania z normalnych stron WWW, a tylko z ich namiastki, jaką są strony WAP. Z drugiej strony sieci telefonii komórkowej oferują także numery dostępowe do Internetu, które mogą być przydatne np. dla użytkowników notebooków. Przykładowo w sieci Era GSM koszt połączenia wynosi od 0,34 zł do 0,48 zł (+7% VAT) w zależności od pory dnia lub, przy wykorzystaniu technologii GPRS, 0,06 zł za każde 10 kB¹⁵.

Radiolinie

Radiowy dostęp do Internetu realizowany jest przede wszystkim w technologii LMDS (Local Multipoint Distribution Services). LMDS to radiowa technologia transmisji danych działająca w paśmie mikrofalowym o częstotliwości 28 GHz. Zależnie od implementacji technologia ta oferuje przepustowość aż do 1,5 Gb/s w kierunku do abonenta i do 200 Mb/s w kierunku przeciwnym. Bardziej typowe implementacje osiągają prędkość transmisji do 38 Mb/s. Do istotnych zalet technologii LMDS należy stosunkowo niski koszt instalacji, niższy niż koszt uzyskania łącza dzierżawionego o podobnych parametrach. LMDS nie jest konkurencją dla sieci GSM przede wszystkim dlatego, że wymaga znacznie większych anten niż można umieścić w urządzeniu przenośnym. Technologia LMDS przeznaczona jest przede wszystkim do zastosowań stacjonarnych¹⁶.

W Polsce dostęp do Internetu w technologii LMDS oferują między innymi firmy Tele2 i Formus (aktualnie w stanie upadłości).

Firma Tele2 oferuje usługę pod nazwą Air2.Net o przepustowości od 64 kb/s do 512 kb/s. Koszt abonamentu wynosi od 349 zł do 2249 zł, a koszt instalacji 990 zł. Firma oferuje też drugą opcję, w której cena uzależniona jest od ilości przesyłanych danych. Za łącze o przepustowości 64 kb/s trzeba zapłacić miesięcznie od 99 zł (do 100 MB przesyłanych danych) do 799 zł (powyżej 2 GB przesyłanych danych). Warto zauważyć, że podane przepustowości są pasmem gwarantowanym CIR, a firma dysponuje własnymi łączami zagranicznymi do europejskiej sieci Ebone¹⁷.

Oferta Formusa jest znacznie droższa, ale oferuje on również łącza o znacznie wyższej przepustowości. Za najwolniejsze łącze o przepustowości 64 kb/s (CIR 32 kb/s) trzeba za-

placić 699 zł miesięcznie. Najszybsze oferowane łącze to 4 Mb/s (CIR 4 Mb/s), którego koszt wynosi aż 14 199 zł miesięcznie. Koszty instalacji są ustalane indywidualnie¹⁸.

Dostęp satelitarny

Bardzo ciekawą alternatywą dla rozwiązań konwencjonalnych może być dostęp do Internetu za pomocą łączy satelitarnych. Łącza satelitarne można podzielić na dwie kategorie: łącza jednokierunkowe i łącza dwukierunkowe. Łącza jednokierunkowe są znacznie tańsze, ale przez satelitę transmitowane są jedynie dane w kierunku do abonenta, kanał zwrotny realizowany jest za pomocą łączy konwencjonalnych, np. modem, łącze dzierżawione. Łącza dwukierunkowe umożliwiają, zazwyczaj asymetryczną, transmisję w obu kierunkach, jednak ich koszt jest znacznie wyższy. Łącza satelitarne mogą być szczególnie interesujące dla użytkowników intensywnie korzystających z zagranicznych zasobów, gdyż drugi koniec łącza jest na ogół wpięty bezpośrednio do europejskiej albo amerykańskiej sieci szkieletowej.

W Polsce łącza satelitarne oferuje kilka firm, m.in. SkyBone Satellite Co., Yansat, Satelco.

Firma SkyBone Satellite oferuje dostęp dwukierunkowy o przepustowości od 256 kb/s do 1 Mb/s w kierunku do abonenta i 153,6 kb/s w kierunku przeciwnym. Koszt abonamentu wynosi miesięcznie od 350 do 500 euro. Koszt potrzebnego sprzętu firma określa na 4000-6000 euro, a koszt instalacji na 3000 zł. Dodatkowo można wykupić pasmo gwarantowane CIR¹⁹.

Firma Yansat i Satelco oferują dostęp jednokierunkowy do sieci Europe Online o przepustowości do 2,5 Mb/s. Pakiet zawiera kartę tunera satelitarnego oraz roczny abonament, koszt w zależności od modelu karty wynosi od 850 zł do 1600 zł. Koszt samego rocznego abonamentu to 600 zł²⁰. Decydując się na jednokierunkowy dostęp satelitarny, musimy dysponować jakimś dodatkowym łączem służącym do wysyłania informacji do Internetu, którego koszt trzeba doliczyć do kosztu całej instalacji.

Nowe propozycje łączy internetowych

Dostęp do Internetu przez sieć energetyczną

Od kilku miesięcy mówi się o nowej możliwości dostępu do Internetu za pomocą sieci

energetycznej przy zastosowaniu technologii PLC (Powerline Communications). W technologii PLC dane przesyłane są kablami energetycznymi i dostępne poprzez specjalny modem podłączany do gniazdka energetycznego. Teoretycznie technologia ta ma być bardziej wydajna niż dostęp przez linię telefoniczną, jednak rzeczywista prędkość transmisji ma zależeć od liczby aktualnie korzystających z sieci użytkowników. Technologia jest stosunkowo nowa, a do niedawna firmy zaangażowane we wdrażanie tej technologii borykały się z licznymi problemami technicznymi. Do tej pory na świecie w ten sposób z Internetu korzysta dopiero kilka tysięcy użytkowników. W Polsce od kilku miesięcy trwają prace testowe prowadzone przez firmę Pattern Communications we współpracy m.in. z Górnośląskim i Poznańskim zakładem energetycznym, do tej pory przy wykorzystaniu sprzętu izraelskiej firmy Ma-in.net. Firma planuje też przeprowadzić testy w Płocku, ale przy zastosowaniu innego sprzętu, tym razem szwajcarskiej firmy Ascom. Firma Pattern Communications zapowiada, że komercyjny dostęp w tej technologii zaofertuje w pierwszym lub drugim kwartale 2002 roku²¹.

Wnioski

Jeśli chodzi o użytkowników prywatnych, to możliwości dostępu do Internetu są bardzo ograniczone. Dostępność najatrakcyjniejszej oferty, czyli łączy oferowanych przez operatorów telewizji kablowej, jest bardzo ograniczona. Pozostałym internautom pozostaje wybór między zwykłym połączeniem modemowym a SDI, które też dostępne jest tylko w większych miastach. Dostęp za pomocą zwykłego modemu też nie jest tani, ale łatwo ograniczyć koszty, ograniczając czas korzystania z połączenia. Koszt impulsu lokalnego w Polsce jest najdroższy w Europie, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę wysokość średniego wynagrodzenia. Liczbę impulsów, jakie można kupić za przeciętną pensję, przedstawia tab. 3.

Tabela 3

Impulsy lokalne za średnią pensję	
Polska	5580
Węgry	9800
Niemcy	46733
Austria	21555
Francja	22900
Włochy	22466
Grecja	49866
Wielka Brytania	54600

Źródło: „Polityka”, nr 1/2002, s. 6.

Pozostałe rodzaje dostępu do Internetu ze względu na wysokie koszty pozostają poza zasięgiem przeciętnego internauty. Bardziej zażadne osoby mogą jeszcze rozważać instalację najtańszej wersji Neostrady, jednak jej dostępność też jest bardzo ograniczona (nie jest dostępna np. w niektórych rejonach Warszawy). Koszt dostępu do Internetu w Polsce jest bardzo wysoki, znacznie wyższy niż np. w Stanach Zjednoczonych. Ceny łącza DSL amerykańskich operatorów wahają się w granicach 49,95 USD – 89,00 USD w zależności od przepustowości.

Oferta dla firm polskich dostawców usług internetowych jest znacznie bogatsza niż oferta skierowana do osób prywatnych. Większe firmy mogą sobie pozwolić na któryś z wariantów łącz dzierżawionych, łącze radiowe albo łącze satelitarne. Także szybsze warianty Neostrady lub łącze oferowanych przez telewizję kablową mogą być atrakcyjne dla przedsiębiorstw. Jednak należy pamiętać, że koszty szybszych łącz dzierżawionych pozostają ciągle bardzo wysokie.

Należy mieć nadzieję, że wejście nowych technologii takich jak dostęp przez linie energetyczne, a także prywatyzacja Telekomunikacji Polskiej S.A. i zaostrzenie konkurencji na rynku usług telekomunikacyjnych spowoduje spadek cen łącz do Internetu i poprawę ich dostępności.

Jarosław Bojar studiuje informatykę w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

PRZYPISY:

- ¹ Telekomunikacja Polska S.A. – <http://www.tpsa.pl/>, 2000-01-12.
- ² A. Borowski: *Którędy do sieci?*, „Chip” 2001 nr 11.
- ³ Internet Partners – <http://www.ipartners.pl/>, 2002-01-12.
- ⁴ Telekomunikacja Polska S.A. – <http://www.tpsa.pl/>, 2002-01-12.
- ⁵ Ericsson w Polsce – <http://www.ericsson.pl/news.xml?id=61,2002-01-12>.
- ⁶ A. Rudziński: *Żegnaj, SDF*, „Chip” 2001 nr 4.
- ⁷ Neostrada/Cennik – <http://www.neostrada.pl/tps/run?n=info&pl=cennik,2002-01-12>.
- ⁸ Whatis.com – <http://whatis.techtarget.com/>, 2002-01-12.
- ⁹ Motorola SB4100 Cable Modem – <http://www.gi.com/modem/SB4100.pdf,2002-01-12>.
- ¹⁰ Aster City Net – <http://www.astercity.net/>, 2002-01-12.
- ¹¹ UPC Poland – <http://www.upc.pl/>, 2002-01-12.
- ¹² Telekomunikacja Polska S.A. – <http://www.tpsa.pl/>, 2002-01-12.
- ¹³ ZIGZAG – <http://www.zigzag.pl/>, 2002-01-12.
- ¹⁴ Telekomunikacja Polska S.A. – <http://www.tpsa.pl/>, 2002-01-12.
- ¹⁵ Era GSM – <http://www.erasm.pl/>, 2002-01-12.
- ¹⁶ Whatis.com – <http://whatis.techtarget.com/>, 2002-01-12.
- ¹⁷ TELE2/Bezprzewodowy Internet – <http://www.tlc2.pl/html/pl/hsp.php,2002-01-12>.
- ¹⁸ FORMUS Polska – <http://www.formus.pl/>, 2002-01-12.
- ¹⁹ SkyBanc Satellite Co. – <http://www.skybanc.com/>, 2002-01-12.
- ²⁰ YANSAT – <http://www.yansat.pgc.pl/>, 2002-01-12; Satelco – <http://www.internetsatelitarny.pl/satelco/satelco-index.htm,2002-01-12>.
- ²¹ ZBIG: *Surfuj razem z prądem*, „Gazeta Wyborcza”, 12-12 stycznia 2002.

Andrzej Drózd

O molach książkowych dosłownie i w przenośni

Pożeranie książek przez owady i gryzonie, zwane bibliofagią, dzisiaj zjawisko marginalne i anegdotyczne, przez tysiące lat było nie lada zmartwieniem archiwistów i bibliotekarzy. Bibliofagia występuje w wielu kontekstach i jest rozumiana dosłownie lub w przenośni. Arystoteles w *Historii zwierząt* (532 a 118; 537 b 9) wspomina o robakach, które pożarły mu wiele zwojów. Były nieszczęściem bibliotek, podobnie jak myszy i szczury. Topos literacki „mola książkowego” wywodzi się więc ze starożytności. O insektach książkowych tudzież o ludziach pochłaniających wiedzę książkową, wspominają Juwenalis, (*Satyry*, VII, 22-26), Horacy (*Satyry*, I, 4, 81; – ...I, 6, 46), Marcjalis (*Epigramaty*, V, 28, 7; – ..., XIII, 2) i Persjusz (*Satyry*, III, 79). Z czasem pojawił się w związku z tym cały kompleks zmetaforyzowanych wyobrażeń społecznych zarówno w negatywnym jak i w pozytywnym znaczeniu. Co ciekawe, pisarze antyczni używali metafory „mola książkowego” także w odniesieniu do zdeprawowanych i zachłannych urzędników, skorych do przekupstwa. Cyceron (*De Divinatione* II, 59) skarży się, że myszy pożarły mu ukochaną Republikę Platona, a pozostawiły nietknięte księgi Epikura. Starożytni zauważyli, że wiele owadów nie znosi zapachu cedru, cyprysu i sosny, dlatego wyposażenie bibliotek wykonywano właśnie z tego typu drewna. Dioscurides Pedanios, lekarz grecki na służbie Nerona i Wespazjana, w dziele *O materii lekarskiej* (księga II, 23, 4) a współczesny mu Pliniusz w *Historii naturalnej* (ks. XXVII, 28, 52) piszą o dodawaniu piołunu do atramentu, co miało odstraszać szczury i myszy od pożerania papirusu; inni zastawiali pułapki, trutki bądź naczynia z odstraszcającymi wywarami. Najczęściej jednak spryskiwano papirus lub pergamin olejem cyprysowym, co nadawało im dodatkowo miły dla oczu złoty kolor i wydzielało przyjemny zapach. Stronę *verso* najlepszych papirusów przemywano roztworem żywicy cedrowej, co powodowało dodatkowe uelastycznienie zwojów. W późniejszym okresie olej cedrowy zastępowano również wyciągami z ziół, np. z piołunu lub z wawrzynu, a w przy-

padku luksusowych książek – również olejem różanym. Do zwalczania insektów i gryzoni starożytni wykorzystywali sowy i koty. Zostawiane na noc w bibliotekach do pilnowania książek, z czasem stały się symbolami mądrości, co odnosi się zwłaszcza do sowy, przedstawianej w pozie „mędrca” studiującego otwartą księgę. Kwestii zabezpieczenia bibliotek przed szkodnikami sporo uwagi poświęcał Witruwiusz, na służbie Juliusza Cezara autor traktatu *O architekturze książek* (dziesiąt, zalecający w nim (I, 2, 7; VI, 4, 1; VI, 7, 3), by biblioteki były budowane w miejscach przewiewnych i suchych).

Negatywnej metaforyce bezmózgich pożeraaczy książek, przeciwstawiona jest metaforyka afirmująca, odnosząca się do sympozjum duchowego, w którym uczestniczą ludzie książki, karmiący swego ducha i serca pokarmami o wyrafinowanej treści intelektualnej. Znaczący książki są smakoszami literatury. Zjedzenie książki lub jej fragmentu traktowane było w wielu kulturach w sposób magiczny. Dzisiaj, ze względu na masowe rozpowszechnienie literatury, zatarta została wrażliwość, pozwalająca doświadczyć mocy słów pisanych. Trzeba jednak pamiętać, że budowane przez wiele tysięcy wyobrażenia kulturowe utrwaliły w nas określone schematy i skłonności myślenia, od których nie można się uwolnić z dnia na dzień. Treści duchowe w postaci zapisanego słowa służyły utrwalaniu norm społecznych, a jakże często były znakiem obecności bożej. Woda przepływająca po kamiennej płycie lub po papirusie czy pergaminie pokrytych tekstami modlitw lub błogosławieństw stawała się w magiczny sposób wodą błogosławieństw. W *Biblii* znajdujemy opis sądu Bożego, na którym zapisane przez kapłana zeznanie pod przysięgą splukiwane jest wodą, którą przysięgający wypija. Jeśli skłamał – ginie zabity wodą „gorzką”, wodą prawdy. Tego typu praktyki pojawiają się w literaturze egipskiej z czasów XXII dynastii (X wiek przed Chr.) w literaturze kabalistycznej, w Koranie, a także w obyczajach taoistycznych, buddyjskich, szintoistycznych i wielu innych kultur i religii na całym świecie. Do utrwalenia wyobrażeń, że treści materialne potrafią przemieszczać się z treściami duchowymi, przyczynił się zwłaszcza znany motyw z Księgi Ezechiela (2, 8-9; 3, 1-3), przejęty następnie przez św. Jana i umieszczony w Apokalipsie (Ap. 10, 8-11). Najpełniejszy związek to związek krwi i ciała. Jeżeli słowo jest od Boga i zostaje konsumowane, to

świadczy to o epifanii Bożej w postaci zrozumiałej dla człowieka. Prawda, nazywana ludzkim pożywieniem, oddzielona jest jednak w wyobrazeniach ewangelicznych od pokarmu cielesnego, gdyż „*Nie samym chlebem człowiek żyje...*”. Motyw duchowego chleba pojawia się w *Wyznaniach* św. Augustyna (I, 13, 21, 5) oraz w *O państwie Bożym* (301, 21). W motywie kulturowym bibliofagów mieści się sekret utopii książki, przekazującej człowiekowi moc Bożą i moc w ogóle, uaktywnioną przez Słowo-Rozum, dla których archaicznym wyobrażeniem był wszakże Logos filozofów stoickich.

Oprócz tych patetycznych motywów kulturowych znamy jednak wiele przykładów trywialnych, humorystycznych, gdzie zjedzenie książki bywało karą dla krnąbrnego autora, który w ten sposób był zmuszony wyprzeć się swojego tekstu, niewygodnego dla adresata, kłamliwego lub fałszywego. Wiele tego typu przypadków dowodzi lekceważenia praw i obyczajów społecznych. W *Kronice* Długosza wspomniane jest, że w ten sposób Kazimierz Wielki nakarmił posłańca biskupa Bodzenty, otrzymanym od niego listem, zawierającym napomnienia i groźby. Z podobnych powodów i w tej samej epoce książę Barnabo Visconti, w 1370 r., zmusił dwóch legatów Urbana V do zjedzenia pergaminu z ogłoszoną przeciwko niemu ekskomuniką. Zmuszanie do zjedzenia listu, paszkwilu a nawet kłamliwej książki zdarzało się i zdarza zarówno w dawnych czasach, jak i dzisiaj. Wiele anegdot tego typu dostarczają nam Jędrzej Kitowicz, Adam Mickiewicz, Aleksander Fredro i inni autorzy.

Bibliofagia nie jest motywem popularnym w literaturze utopijnej i raczej należałoby mówić o antyutopijnych konotacjach tego motywu, czego dowiedli Franciszek Rabelais i Jonathan Swift – dwaj klasycy ironii, którzy pełną dramatycznej powagi wizję Ezechiela, któremu Bóg Jahwe nakazał zjeść księgę zapisaną strasznymi prorocत्वami, wykorzystali do satyrycznego ukazania rzeczy przyziemnych i rubasznych. Przedmiotem drwiny Jonathana Swifta stali się marni naśladowcy Izaaka Newtona fanatycznie przywiązani do hasel utylitaryzmu i empiryzmu. Autor *Podróży Guliwera* ukazał ich w antyutopijnym krzywym zwierciadle, jako przestępnych akademików z Barnibarbi, wśród których praktykowane jest połykanie „opłatków” z zapisanymi zadaniami z matematyki, których treść w ciągu trzech dni miała przemierzyć drogę z żołądka do mózgu,

ale przedmiotem ironii stali się także Baconowsy uczeni z Domu Salomona, gdyż ambicje jednych i drugich były równie „górnolotne”.

Utopijna wyobraźnia kreuje wirtualne rozwiązania, z których tylko część może odpowiadać aktualnym potrzebom i możliwościom adaptacyjnym człowieka. Pozostałe, potencjalne, niewykorzystane, wracają do rezerwuaru pamięci zbiorowej, gdzie starodawne mity miesząc się z bliskimi doświadczeniami kulturowymi i tworzą nawóz pod idee adaptacyjne dla przyszłych pokoleń. Człowiek z przełomu XX i XXI w. uwierzył, że marzenia i rzeczywistość są poddane jego woli i jeśli nie są realizowane dzisiaj, to doczekają się spełnienia jutro. Neapolitański pisarz Matteo Cuomo w roku 1931 zbudował utopijno-satyryczną wizję współczesnego nam świata wolnego od książek papierowych: „Wszystkie książki w roku dwutysięcznym już nie będą czytane, tylko zjadane ze smakiem. Ci, którym się nie chce, by ich myśli wędrowały po głowie, pozwolą im, by wędrowały po żołądku. Zawsze to im przyniesie dobroczynny efekt”. Autor wznosi okrzyk: „Precz z papierem!”. Przewidywał, że w roku 2000 praktykowane będą nieszkodliwe infekcje aplikowane w aromatyzowanych cukierkach, w celu przekazania ludziom niezmiernie wiedzy: „Kartki zastąpią miodowe kartoniki, grube na 1/2000 milimetra. Książka grubości 2 cm, licząca 1000 stron, będzie kosztować zaledwie 6 lirów”¹. Autor domyśla się, że „Będzie to prawdziwe nieszczęście dla bibliotek publicznych. Każdy biedak zamiast na kolację, pójdzie do którejś biblioteki, gdzie pod pretekstem studiowania i konsultowania książek, zrobi sobie wyzerkę”². W taki oto sposób spełnione zostanie porzekadło o ucztach intelektualnych... Podobnym tropem powędrował także Stanisław Lem, ukazując w *Kongresie futurologicznym* ludzkość z roku 2039 – uzależnioną od środków psychotropowych, które rozsiewane w powietrzu i zmag-

zynowane w pożywieniu miałyby umożliwić tajemniczym dyktatorom wyobraźni kreowanie i kontrolowanie zbiorowych halucynacji. W wymyślonym przez Lema świecie opanowano metodę przekazywania wiedzy w pożywieniu. Uczenie się z książek, dawniej będące mozolną pracą, odeszło w zapomnienie. Książki zamieniono na pastylki, pigułki, syropy, krople, a miejsce księgarni zajęły apteki. Można w nich było kupić olbrzymi słownik angielski Webstera w syropie, albo „czopki eutopki” z zawartością literatury relaksującej.

Hieronim Bosch w *Leczeniu głupoty* zilustrował w sposób dosłowny znane przysłowie, mówiące o nalaniu komuś oleju do głowy. Metaforyczne mówienie o ludziach książki „połykających” je lub „pożerających”, pokazuje nam jak nieskończenie bogaty jest kreatorski zasób naszego języka. Poeta buduje słowne konstrukcje, z których następnie utopista usiłuje stworzyć rzeczywistość. W satyrycznych ujęciach Swifta, Lema i innych pisarzy, budowane są takie opcje, mieszczące się w sferze wyobraźni. Czy jednak komputery biologiczne, których funkcjonowanie Stanisław Lem opisał w *Bombie megabitowej*, nie spowodują, że absurdalne pomysły pisarzy utopijnych staną się rzeczywistością? Informacje – do tej pory w zamkniętym świecie krzemowej materii nieożywionej, będą mogły być przekazywane w pokarmie, w kropli wody, zagrażając wolności i tożsamości człowieka, składającego się z tej samej substancji. Na początku książki pożerane były przez robaki... Czyżby miało tak być również i na końcu...?

Andrzej Dróżdź jest pracownikiem Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Akademii Pedagogicznej w Krakowie.

PRZYPISY:

¹ M. Cuomo: *I libri nel Duemila*, Napoli 1912, w: *Il Metalibro, Viaggi intorno al libro*, a cura di Gaetano Cononncse, Vittorio Dini, Elio Marclli, Napoli 1984, s. 25.

² Tamże, s. 29.

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja

Z bibliotek

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku w świetle opinii i oczekiwań czytelników

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku prowadzi działalność na terenie województwa pomorskiego wraz z czternastoma filiami. Ponieważ jednak nie prowadzimy centralnego zakupu i opracowania zbiorów i tylko nieliczne nasze filie rozpoczęły prace zmierzające do komputeryzacji procesów bibliotecznych, przygotowana przez nas ankieta skierowana była do czytelników biblioteki gdańskiej i dotyczyła jej księgozbioru. Wnioski, szczególnie w części dotyczącej opracowania zbiorów i skuteczności wyszukiwawczej roli katalogów komputerowych mają być jednak pomocne w procesach ujednolicania systemów opracowania i wyszukiwania, w miarę roszczenia komputeryzacji filii i łączenia ich z jednostką macierzystą w planowany w przyszłości katalog centralny.

Zbiory PBW w Gdańsku zawierają obecnie 170 tys. książek, ponadto czasopisma, zbiory audio-wizualne oraz muzealne dotyczące historii oświaty pomorskiej. Tematycznie obejmują wszystkie dziedziny wiedzy, lecz szczególną troską otaczamy wydawnictwa psychologiczne, pedagogiczne i metodyczne.

Opracowanie komputerowe opiera się na własnych aplikacjach systemu ISIS. Katalogi komputerowe obejmują: w opcji wyszukiwania alfabetycznego – całość zbiorów, w wyszukiwaniu przedmiotowym – pozycje zakupione po 1992 roku.

Naszymi czytelnikami są przede wszystkim nauczyciele i studenci kierunków pedagogicznych, przygotowujący się do zawodu nauczyciela. Z usług czytelnicy mogą korzystać wszyscy zainteresowani. W ostatnim roku odnotowaliśmy 18 tys. wypożyczeń, a zapisanych czytelników – 7450. Wśród czytelników poważny procent stanowią studenci, dla których pełnimy rolę biblioteki wspomagającej niedostateczne zasoby uniwersyteckie. Ponadto w zakresie nauk pedagogicznych, jesteśmy biblioteką podstawową dla studentów niedawno utworzonej Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej.

Ankiety przygotowali i przeprowadzili w okresie listopad 2000 – styczeń 2001 r. pracownicy Działu Gromadzenia i Opracowania. Jej celem było lepsze poznanie oczekiwań czytelników w stosunku do zawartości księgozbioru i sposobu jego opracowania. Wyniki mają służyć pomocą w doskonaleniu pracy Działu tak, by jak najlepiej dopasować zakupy

i sposób opracowania książek do potrzeb czytelników.

Ankiety udostępniono czytelnikom poprzez wypożyczalnię i Czytelnia PBW. Rozdano 120 ankiet, powróciły wypełnione 92 ankiety.

Ankiety wypełniło: 57 studentów (62%), 27 nauczycieli (29,5%), 8 innych czytelników (8,5%).

Ankietowani reprezentują następujące specjalności (kierunki studiów, kształcenia, nauczane przedmioty): pedagogika – 28 osób (30%), filologia polska – 20 osób (22%), psychologia – 11 osób (12%), nauczanie początkowe – 5 osób (5%), inni – 28 osób (31%) – w tym po 3 osoby z następujących specjalności: filologia rosyjska, socjologia, historia, politologia.

Aby wyrobić sobie zdanie o stopniu reprezentatywności wyników ankiety oraz w celu poznania miejsca i roli naszej biblioteki w zaspokajaniu potrzeb czytelnicznych respondentów, zadano pytania o częstotliwość korzystania z biblioteki i korzystanie przez naszych czytelników z księgozbiorów innych bibliotek.

Okazało się, że większość ankietowanych regularnie i często korzysta z zasobów naszej biblioteki (80% stanowią czytelnicy odwiedzający bibliotekę raz w miesiącu lub częściej). Możemy uznać więc, że odpowiedzi na ankietę odzwierciedlają opinię naszych najwierniejszych użytkowników, takich których zaspokojenie potrzeb winno być naszą największą troską.

Nasi czytelnicy, poszukując książek potrzebnych im do studiów bądź pracy zawodowej, korzystają jednocześnie z księgozbiorów różnych bibliotek. Żadna biblioteka nie jest w stanie kupić takiej ilości egzemplarzy poszukiwanych pozycji, by zaspokoić potrzeby wzrastającej ciągle liczby czytelników. Jest to spowodowane zwiększeniem liczby miejsc na istniejących kierunkach studiów oraz naborem na nowe kierunki i specjalności, a także powstawaniem nowych szkół wyższych. Odnotowujemy również zwiększanie liczby dokształcających się nauczycieli, co związane jest z wymogami reformy oświaty.

Prezentacja wyników badań

Wszystkie zebrane odpowiedzi użytkowników zostały poddane analizie statystycznej. Ich wyniki składają się na obraz naszej biblioteki w oczach czytelników. Poniżej omówienie szczegółów zgodne z kolejnością pytań ankiety.

1. Czy księgozbiór naszej biblioteki dobrze spełnia Państwa oczekiwania?

Ponad 70% ankietowanych ocenia, że księgozbiór naszej biblioteki dobrze (59,8% wskazań) lub

bardzo dobrze (10,8%) spełnia ich oczekiwania. Tak pozytywna opinia sprawiła nam dużą radość, ale i zmobilizowała, by ze szczególną troską prześledzić odpowiedzi tych ankietowanych, którzy wybrali opcję „niewystarczająco”. Staraliśmy się ustalić przyczyny ich braku usatysfakcjonowania. Służyła temu analiza odpowiedzi na kolejne pytania ankiety.

2. *Jak często nie otrzymuje Pan(-i) potrzebnej książki?*

Spośród trzech wariantów odpowiedzi: *rzadko, czasami, często* najczęściej wskazani (ponad 55%) dotyczyli wariantu *czasami*, ale 23% *często*.

Przyjrzenie się odpowiedziom na kolejne pytanie miało na celu uszczegółowienie przyczyn niezadowolenia czytelników.

3. *Co jest najczęściej przyczyną niezaspokojenia Pana(-i) oczekiwań?*

Traktując łącznie odpowiedzi na pytania 2 i 3 ankiety, okazuje się że najczęstszą przyczyną niezaspokojenia czasami potrzeb 55% ankietowanych jest to, że wypożyczono wszystkie egzemplarze poszukiwanej przez nich książki (72% wskazań). Niestety, trudności finansowe zmuszają nas do ograniczania zakupów wieloegzemplarzowych. Musimy dokonywać ciągłych wyborów między kupieniem większej ilości egzemplarzy poszukiwanych pozycji, a kupowaniem nowości książkowych z bogatej oferty wydawniczej w dziedzinach interesujących naszych czytelników. Ankieta wskazuje, że z tym drugim problemem radzimy sobie lepiej (na brak nowości skarży się 18% ankietowanych). Natomiast oferta naszej biblioteki, zgodna z jej specyfiką i profilem, spotkała się generalnie z uznaniem czytelników, bo tylko 9% nie znalazło żadnych książek na poszukiwany przez siebie temat.

Preferencje tematyczne ankietowanych miało ustalić następane pytanie.

4. *Jaki rodzaj książek wypożycza Pan(-i) najczęściej?*

Respondenci mieli do wyboru następujące możliwości: książki metodyczne (praktyka pedagogiczna), z teorii pedagogiki, psychologiczne, naukowe i popularnonaukowe, podręczniki akademickie, podręczniki szkolne, uzupełniająca literatura szkolna (potrzebne uczniom przygotowującym się do olimpiad i konkursów przedmiotowych), zaspokajające pozazawodowe zainteresowania czytelnice.

Najwięcej osób (54%) wskazało, że poszukują w naszej bibliotece książek psychologicznych, choć zajęły one różne miejsca w hierarchii ich potrzeb (najwyższe, co oczywiste, wśród studentów psychologii). Kolejne miejsca według częstotliwości wskazań zajęły: książki metodyczne i popularnonaukowe (po 45%), podręczniki akademickie (40%), dzieła z zakresu teorii pedagogiki (39%) podręczniki szkolne (23%) oraz książki potrzebne uczniom (9%). Ponadto 66% ankietowanych zaspokaja w naszej bibliotece także swoje prywatne potrzeby czytelnicze, wśród których dominuje literatura piękna (41% wskazań) i popularnonaukowa (24%). Ponieważ ankietowani mogli wybrać kilka możliwości, procenty

nie sumują się do 100, lecz podają procent czytelników, którzy w odpowiedzi uwzględnili dany rodzaj zbiorów.

5. *Proszę ocenić stopień aktualności księgozbioru.*

Ponad 70% ankietowanych ocenia stopień aktualności księgozbioru jako dobry i bardzo dobry, blisko 30% jako niewystarczający.

6. *W jakiej dziedzinie wiedzy zdaniem Pana(-i) należy szczególnie wzbogacić księgozbiór?*

Najwięcej wskazań dotyczyło nowości z dziedzin zgodnych ze specjalizacją naszej biblioteki: pedagogiki i psychologii. Również książki poświęcone praktyce nauczycielskiej: metodyce nauczania poszczególnych przedmiotów i problemom wychowawczym – są poszukiwane przez naszych czytelników. Wielu zgłasza także, że zbyt mało w naszym księgozbiórze nowości literackich, zarówno z literatury polskiej jak i obcej. Czytelnicy upominają się o klasykę i kanon lektur szkolnych lub akademickich, a także o dzieła odzwierciedlające najnowsze kierunki i tendencje w literaturze światowej. Wyniki tego badania korespondują z odpowiedziami na pytanie 4 ankiety o preferencje czytelnicze, gdzie również psychologia, praktyka i teoria pedagogiczna oraz literatura piękna znalazły się na czele wskazań czytelników.

Ponadto ankietowani wymienili różnorodne dziedziny i tematy z najszerzej pojętych nauk humanistycznych. Nie stwierdziłyśmy istotnych różnic w oczekiwaniach studentów i nauczycieli. Ogólnie potwierdzona została słuszność naszej dotychczasowej polityki gromadzenia księgozbioru – uniwersalny charakter całości i szczególna dbałość o dziedziny zgodne z profilem biblioteki.

Zgłoszeniu konkretnych postulatów czytelniczych służyć miało kolejne pytanie o charakterze otwartym:

7. *Proszę wymienić tytuły książek, których brak w naszej bibliotece jest szczególnie dotkliwy.*

Listę uzyskanych w ten sposób tytułów przekazano Zespołowi ds. Polityki Zakupu Książek PBW. Ostatnie trzy pytania ankiety miały za zadanie pomóc w jak najszybszym dostarczeniu czytelnikom informacji o księgozbiórze.

8. *Z którego sposobu informacji o zbiorach korzysta Pan(-i) najchętniej?*

Ankietowani mieli do wyboru: kartkowy katalog alfabetyczny, kartkowy katalog rzeczowy, katalog komputerowy, ustne informacje bibliotekarzy, wykazy nowości.

Czytelnicy najchętniej korzystają z katalogu komputerowego (prawie 80% odpowiedzi), co jest szczególnie widoczne wśród najmłodszej grupy ankietowanych (studentów z najkrótszym stażem), a z tradycyjnego źródła informacji (katalogów kartkowych) – nauczyciele doksztalający się.

9. *Proszę ocenić skuteczność wyszukiwania rzeczowego (książek na określony temat): w kartkowym katalogu rzeczowym, w katalogu komputerowym.*

Ankietowanym zaproponowano trójstopniową skalę ocen: *duża, średnia, mała*.

Skuteczność wyszukiwania rzeczowego większość ankietowanych ocenia w katalogu kartkowym jako *średnią* (ponad 47%), a w katalogu komputerowym jako *dużą* (ponad 58% wskazań).

Mamy nadzieję, że procent pozytywnych wskazań w stosunku do katalogu komputerowego będzie wzrastać w miarę upowszechniania edukacji informatycznej czytelników (w znaczeniu przełamania oporu psychicznego i obaw przed korzystaniem z komputera). Przyczyni się do tego także udoskonalanie instrukcji wyszukiwawczej (jej uproszczenia, a jednocześnie zwiększenia ilości opcji wyszukiwawczych) oraz dołączanie do zbioru komputerowego kolejnych partii książek, zarówno nowych, jak i wpisywanych retrospektywnie. Tym bardziej jest to istotne, że tradycyjny katalog kartkowy został już w naszej bibliotece zamknięty i najnowsze pozycje dostępne są teraz tylko w katalogu komputerowym.

Chciałobyśmy otrzymać od respondentów także wypowiedzi oceniające komputerowe opracowanie rzeczowe, czemu służyło pytanie 10 ankiety:

10. *Terminologia stosowana w komputerowym katalogu rzeczowym jest Pana(-i) zdaniem: dobra, zbyt ogólna, zbyt szczegółowa, przestarzała (nieaktualna), zbyt naukowa, zbyt potoczna, inna opinia.*

Większość ankietowanych (63%) uważa, że terminologia stosowana w komputerowym katalogu rzeczowym jest dobra, a dla 27% czytelników jest ona zbyt ogólna. Można przypuszczać, że część z nich ma trudności w zastosowaniu zaawansowanych sposobów wyszukiwania informacji rzeczowej przy pomocy komputera (użycie sumy logicznej i iloczynu logicznego), o czym także świadczą wypowiedzi czytelników w ostatnim pytaniu otwartym:

11. *Jeżeli ma Pan(-i) jeszcze inne uwagi nt. zasobów księgozbioru lub jego opracowania, proszę je podać.*

Poza omówionymi już uwagami czytelników nt. sposobu wyszukiwania, wskazano na brak informacji w komputerze, czy książka jest aktualnie dostępna oraz postulowano, by większą liczbę opisów komputerowych zaopatrzyć w adnotację dotyczącą treści książki.

Wnioski końcowe

Ogólnie wyniki ankiety dostarczyły nam wielu ciekawych informacji. Pracownicy naszego Działu nie mają możliwości bezpośredniej konfrontacji swojej pracy z potrzebami czytelników. Ankieta pozwoliła na poznanie oceny odbiorców naszej pracy, potwierdziła celowość części działań i słuszność wyborów, skorygowała niektóre i wytyczyła kierunki pracy w przyszłości.

*Oprac.: Mirosława Ciesielska,
Magdalena Schramm*

Biblioteka Sejmowa rozpoczęła kilka lat temu prace nad utworzeniem własnego systemu opracowania rzeczowego, odpowiadającego jej specyficznym potrzebom, a jednocześnie umożliwiającego współpracę z parlamentami innych krajów oraz instytucjami Unii Europejskiej. Efektem tych prac, prowadzonych przez dr Ewę Chmielewską-Gorczycę, jest system tezaurów STEBIS, wykorzystywany do indeksowania i wyszukiwania dokumentów w bazach Biblioteki Sejmowej, np. w katalogu bibliotecznym książek i czasopism (BIS), kartotece artykułów (ART), bazie bibliograficznej przedstawiającej stan dostosowania ustawodawstwa polskiego do prawa unijnego (UST), bazie tekstów wybranych dokumentów, np. konstytucji, umów międzynarodowych, regulaminów parlamentarnych (TEK), itp. Zarówno bazy jak i STEBIS dostępne są w Internecie pod adresem: <http://bs.sejm.gov.pl:4001/ALEPH/>.

System STEBIS składa się z 10 tezaurów reprezentujących wybraną dziedzinę wiedzy lub działalności praktycznej, np. prawo, polityka, gospodarka, nauka, a każdy z nich – z ograniczonej liczby mikrotezaurów dla węższych zakresów (poddziedzin, działów lub zagadnień), np. w obrębie prawa mikrotezaurusy utworzono dla takich tematów, jak prawo konstytucyjne, prawo cywilne, prawa człowieka czy prawo międzynarodowe. Tak więc poszczególne mikrotezaurusy są w zasadzie niewielkimi działami jednego spójnego systemu, w którym relacje łączą deskryptory z różnych tezaurów, a system kodowania obejmuje całość STEBIS. Niemniej, w rzeczywistości każdy z tezaurów może funkcjonować jako samodzielny słownik języka informacyjno-wyszukiwawczego (podobnie jak – dla węższych dziedzin – każdy z mikrotezaurów). Dlatego też od 1998 r. zdecydowano się na stopniowe publikowanie wybranych mikrotezaurów, rozpoczynając od tych, w których obserwowane jest od dłuższego czasu wystarczające nasycenie słownictwa (tj. liczbę i charakter zmian można uznać za nieistotne), oraz których zakres najbardziej odpowiada potrzebom użytkowników i zakresowi zbiorów biblioteki.

Wszystkie opublikowane mikrotezaurusy posiadają co najmniej trzy części:

- wykaz alfabetyczny (część główna), grupujący w jednym ciągu alfabetycznym wszystkie deskryptory i askryptory danego mikrotezaurusa wraz z ich artykułami,

- wykaz systematyczny, przedstawiający ten sam zbiór deskryptorów w układzie logicznym (systematycznym),

- wykaz wielojęzyczny, zawierający odpowiedniki deskryptora w języku angielskim, francuskim i niemieckim.

Dotychczas ukazały się następujące mikrotezaurusy (w nawiasie data wydania): – Prawa człowieka (1998) – Ochrona środowiska (1998) – Oświata (1998) – Zdrowie (1998) – Prawo konstytucyjne (1999) –

– Prawo cywilne (1999) – Społeczeństwo (1999)
– Nauka (1999) – Obrona (1999) – Polityka (2000)
– Historia Polski (2000) – Parlament (2001) – Prawo międzynarodowe (2001) – Wymiar sprawiedliwości (2001) – Polityka międzynarodowa (2001) oraz opublikowany w 1997 r. „Tezaurusz nazw geograficznych i organizacji międzynarodowych”, nie będący co prawda fragmentem STEBIS, ale pełniący w stosunku do niego funkcję tezauryś pomocniczego.

Wszystkie tezaury systemu STEBIS są tezaurami wielojęzycznymi, tj posiadają wersję polską, angielską, francuską i niemiecką, choć tylko wersja polska zawiera pełny zestaw deskryptorów (w wersjach obcojęzycznych występują jeszcze nieliczne braki). Odpowiedniki obcojęzyczne oznaczone gwiazdką mogą służyć jednocześnie jako tablice przejścia do tezaury Parlamentu Europejskiego EUROVOC, z którym system STEBIS jest w znacz-

nym stopniu kompatybilny. Daje to możliwość wykorzystania tego terminu do wyszukiwania w zagranicznych bazach danych stosujących EUROVOC, jak również do ewentualnego dotarcia do ekwiwalentów tego terminu w pozostałych jedynastu językach, na które EUROVOC dotychczas został przetłumaczony (m.in. hiszpański, włoski, grecki, szwedzki, portugalski, fiński, duński, itd.) za pośrednictwem dostępnej w Internecie wielojęzycznej wersji tezauryś.

Biblioteka sejmowa dysponuje jeszcze pewną liczbą egzemplarzy poszczególnych mikrotezauryś, które może udostępnić bezpłatnie. Instytucje zainteresowane otrzymaniem wybranych tytułów ww. mikrotezauryś proszone są o zgłaszanie zapotrzebowania pod adresem: Dział Dokumentacji Parlamentarnej, Biblioteka Sejmowa, ul. Wiejska 4/6, 00-902 Warszawa.

E. Ch-G

Sprawozdania i relacje

Spotkanie w Ministerstwie Kultury

14 stycznia 2002 r. odbyło się spotkanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury Pana Rafała Skąpskiego, któremu towarzyszyła Pani dyrektor Magdalena Ślusarska (Departament Książki) z grupą bibliotekarzy reprezentujących Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Konferencję Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych.

Reprezentacji SBP przewodniczył kol. Jan Wołosz, przewodniczący ZG. Znaleźli się w niej również kol. Stanisław Krzywicki (z-ca przewodniczącego), Elżbieta Stefańczyk (sekretarz generalny), Andrzej Jopkiewicz (skarbnik ZG) oraz Robert Miszczuk (przewodniczący Sekcji Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych ZG SBP) i Mieczysław Szyszko (dyrektor Biura ZG).

Konferencja Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych reprezentowana była przez kol. Elżbietę Dudzińską (przewodniczącą konferencji) i kol. Henryka Hollendra.

W toku trwającego niespełna półtorej godziny spotkania z dłuższymi wypowiedziami wystąpili kol. Jan Wołosz i kol. E. Dudzińska.

Prezes ZG SBP przedstawił podstawowe informacje o Stowarzyszeniu – jego dziejach i aktualnej działalności, a następnie omówił najważniejsze problemy polskiego bibliotekarstwa, którymi SBP zajmuje się obecnie i które stanowią przedmiot jego działań w rozpoczętej niedawno kadencji władz Stowarzyszenia. Wypowiedź prezesa uzupełnili inni członkowie delegacji.

Wystąpienie kol. E. Dudzińskiej miało podobny charakter i było w wielu punktach zbieżne z wypowiedzią poprzednika.

W drugiej części spotkania Pan minister R. Skąpski ustosunkował się do przedstawionych informacji i postulatów oraz przedstawił stanowisko resortu w poszczególnych kwestiach. Następnie poinformował o zamierzeniach Ministerstwa Kultury w rozpoczętym trudnym roku, zwłaszcza w dziedzinach szczególnie interesujących biblioteki i bibliotekarzy. Zapewnił o życzliwości resortu, chęci współpracy i pomocy w miarę jego możliwości, zwłaszcza finansowych.

W podobnym duchu wypowiedziała się dyr. M. Ślusarska.

Andrzej Jopkiewicz

X Ogólnopolska Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych w Katowicach

Organizatorami konferencji odbytej w dn. 24-26 września 2001 r. pod patronatem Sekcji Bibliotek Muzycznych Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – Polskiej Grupy Narodowej IAML były: Biblioteka Główna Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach oraz Biblioteka Śląska.

Otwarcia konferencji dokonał rektor Akademii Muzycznej w Katowicach prof. Julian Gembalski oraz dyrektor Biblioteki Śląskiej prof. Jan Malicki.

Pierwszy dzień poświęcono śląskiej kulturze muzycznej w dokumentach i kolekcjach muzycznych. Interesujące komunikaty przedstawiły m.in.: Lilianna M. Moll z Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej w Katowicach o proveniencjach „Sechste – Sinfonie in c-moll König Lear” Heinricha Schultz-Beuthen’a, Elżbieta Wojnowska z Biblioteki Narodowej w Warszawie o kolekcjach muzycznych z Dolnego Śląska oraz ich losach na przestrzeni wieków w komunikacie „Kolekcje muzyczne na terenie Śląska. Ich rejestracje i przeznaczenie”, Małgorzata Witowska z Biblioteki Śląskiej o kolekcjach fotografii chórów i kompozytorów związanych z amatorskim ruchem śpiewaczym na Śląsku w pierwszej połowie XX w., Ewa Bielinska-Gawlas z Biblioteki Narodowej w Warszawie o zespole tabulatur lutniowych z Krzeszowa, Jolanta Byczkowska-Sztaba z Biblioteki Narodowej o muzykaliach zachowanych w Bibliotece Narodowej, a pochodzących z dawnej Reichsgräfliche Schaffgotsch’sche Majorat Bibliothek z Cieplic Śląskich, Gabriela Jonszta o spuściznie rękopiśmiennej cieszyńskiego kompozytora Władysława Macury, znajdującej się w zbiorze Archiwum Śląskiej Kultury Muzycznej przy Bibliotece Głównej Akademii Muzycznej w Katowicach oraz Maria Bąk, która przedstawiła komunikat zatytułowany „Schlesische musikalische Blumenlesen”. Iwona Bias przypomniała sylwetkę dra Karola Musiōła, wieloletniego dyrektora Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej w Katowicach, organizatora I Ogólnopolskiej Konferencji Bibliotekarzy Muzycznych. Uczestniczące w konferencji osoby uczciły pamięć tej zasłużonej dla środowiska bibliotekarzy muzycznych osoby, składając wiązanek kwiatów na jego grobie. Uczestnicy konferencji mieli również możliwość zwiedzenia gmachu Biblioteki Śląskiej. Pierwszy dzień obrad zakończył koncert muzyki kameralnej.

Drugi dzień obrad poświęcony był na sesji porannej źródłom, zbiorom i kolekcjom muzycznym, a po obiedzie na sesji popołudniowej centralnemu i lokalnym katalogom zbiorów muzycznych.

Rozpoczynając sesję poranną, Zenobia Lidia Pszczołkowska z Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku przedstawiła zbiory muzyczne w rękopisach Biblioteki Gdańskiej, a Elżbieta Ciślach omówiła zbiory starych druków w gdańskiej Akademii Muzycznej. Z kolei Małgorzata Mazikiewicz z Książnicy Pomorskiej w Szczecinie omówiła znajdujące się w zasobach Książnicy zbiory muzyczne pochodzące z Marienstafts-Gymnasium w Szczecinie, natomiast Eulalia Ryszkowska zaprezentowała druki muzyczne wydane do 1945 r., a znajdujące się w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy. Kolekcje rękopiśmienne w Wielkopolsce przedstawił Artur Jazdon z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Interesujące było wystąpienie Katarzyny Janczewskiej-Sołomko z Biblioteki Narodowej, która omówiła znajdujące się

w zbiorach Biblioteki Narodowej nagrania historyczne, ilustrując swój referat fragmentami tychże nagrań. Ewa Kozłowska zaprezentowała kolekcję XIX-wiecznych druków muzycznych w zbiorach Biblioteki m.st. Warszawy, a Elżbieta Jaśniska-Jędrasz z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie korespondencję kompozytora Karola Prosnaka.

W sesji popołudniowej przedstawiono zagadnienia związane z opracowaniem zbiorów muzycznych w systemach zautomatyzowanych. Maria Burchard z Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie omówiła aktualną sytuację centralnego katalogu druków muzycznych NUKat. Z kolei Stanisław Hrabia omówił katalogowanie przedmiotowe dokumentów muzycznych z zastosowaniem języka haseł przedmiotowych KABA. Kierunki rozwoju komputeryzacji procesu opracowania zbiorów muzycznych przedstawiła Anna Michalska z Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej w Gdańsku. Drugi dzień obrad zakończył się spotkaniem uczestników Konferencji w Górnośląskim Parku Etnograficznym w Katowicach na imprezie integracyjnej.

Trzeci dzień konferencji poświęcono działalności Sekcji Bibliotek Muzycznych Zarządu Głównego SBP. Przedstawiono komunikaty dotyczące m.in. współpracy międzynarodowej Sekcji, dyskutowano na temat spuścizn po kompozytorach i sposobie ich przejmowania przez biblioteki, archiwum wykonawców w Bibliotece Narodowej, Międzynarodowego Kongresu Bibliotek Muzycznych w IAML w 2005 r.

W dalszej części przeprowadzono wybory nowego Zarządu Polskiej Grupy Narodowej IAML, Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP. Do Zarządu zostali wybrani:

Jolanta Byczkowska-Sztaba – przewodnicząca
Andrzej Spóz – wiceprzewodniczący
Stanisław Hrabia – wiceprzewodniczący
Irena Czarnecka – sekretarz
Piotr Maculewicz – ds. komputeryzacji i Internetu
Elżbieta Wojnowska – współpraca nad RISM
Artur Jazdon – współpraca z RILM
Anna Michalska – ds. bibliotek Akademii Muzycznych
Iwona Bias – ds. archiwów
Eulalia Ryszkowska – ds. zbiorów muzycznych w Bibliotekach Publicznych

Konferencji towarzyszyły dwie okolicznościowe wystawy zorganizowane przez Bibliotekę Główną Akademii Muzycznej w Katowicach: „Zabytkowe afisze muzyczne w zbiorach Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach” oraz „Rękopisy kompozytorów śląskich z dedykacjami w zbiorach Archiwum Śląskiej Kultury Muzycznej przy Bibliotece Głównej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach”. Obie ekspozycje prezentowane były w galerii holu głównego Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

Małgorzata Witowska

Konferencja „Biblioteka współczesna wobec czytelników niepełnosprawnych – budownictwo i wyposażenie”

W dn. 18.01.2002 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wspólnie z Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie zorganizowało ogólnopolską konferencję „Biblioteka współczesna wobec czytelników niepełnosprawnych – budownictwo i wyposażenie”. Temat ten, wobec faktu, że większość polskich bibliotek nie jest przystosowana do obsługi czytelników niepełnosprawnych, a zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi rośnie, wywołał duże zainteresowanie i w konferencji wzięło udział 101 osób z całej Polski.

Wybór BUW jako miejsca konferencji nie był przypadkowy. W chwili obecnej biblioteka ta jest najlepiej przygotowana do obsługi czytelnika niepełnosprawnego, zarówno jeśli chodzi o udogodnienia architektoniczne (windy dostosowane do transportu osób niepełnosprawnych ruchowo, odpowiednio wyposażone toalety, stanowiska pracy dostępne dla osób na wózkach inwalidzkich), jak i wyposażenie w odpowiedni sprzęt (m.in. powiększalniki do tekstu, komputery z ekranem Brailowskim, skanerem i drukarką Brailowską, program mówiący dla Windows NT(JAWS), syntetyzator mowy). Ponadto oferuje się czytelnikom niepełnosprawnym ułatwienia przy wypożyczaniu zbiorów, dysponuje też odpowiednio wyszkolonym personelem do obsługi tej grupy użytkowników. Jest to efekt kilkuletniej współpracy BUW z Biurem ds. Osób Niepełnosprawnych, które od 1995 r. funkcjonuje na Uniwersytecie Warszawskim.

Współpraca ta widoczna była również przy organizacji omawianej konferencji. Pracownicy Biura przygotowali trzy z wygłaszanych siedmiu referatów. Poruszono w nich następujące tematy:

- *Typy niepełnosprawności i ich konsekwencje* (Agnieszka Jankowska),
- *Budownictwo biblioteczne wobec potrzeb czytelników niepełnosprawnych* (Ewa Kobierska-Maciuszko),
- *Gromadzenie zbiorów w formatach alternatywnych* (Sylwester Piekarski),
- *Dostęp czytelników niepełnosprawnych do bibliotek. Doświadczenia zagraniczne* (Paweł Wdówik),
- *Biblioteka Narodowa wobec czytelników niepełnosprawnych* (Stanisław Czajka),
- *Czytelnicy niepełnosprawni w BUW – omówienie i pokaz stosowanych rozwiązań i urządzeń* (Anna Wołodko).

W dyskusji, która zakończyła konferencję, poruszono problem obsługi osób niepełnosprawnych w bibliotekach publicznych, zwłaszcza w bibliotekach powiatowych, usług dla osób niepełnosprawnych intelektualnie (m.in. dyslektyków), co ze względu na ich wyobcowanie społeczne jest szczególnie trudnym problemem. Postulowano też unormowanie

prawne tego problemu (brak zapisów ustawowych utrudnia działania w terenie), przetłumaczenie na język polski europejskich standardów dla osób niepełnosprawnych, prowadzenie szkoleń bibliotekarzy do obsługi tej grupy czytelników oraz wymianę informacji między bibliotekami o posiadanych nagraniach tekstów.

Ewa Stachowska-Musiał

Spotkanie dyskusyjne o zmianach na rynku wydawniczym

Z okazji ukazania się XLVI rocznika „Ruch Wydawniczy w Liczbach 2000” Biblioteka Narodowa i Departament Książki Ministerstwa Kultury zorganizowały spotkanie dyskusyjne w dn. 21 stycznia br. poświęcone nowym zjawiskom i tendencjom na rynku książki w ostatnim dziesięcioleciu. Zgromadziło ono liczne grono bibliotekarzy, dziennikarzy, socjologów kultury, wydawców i osób zainteresowanych tą problematyką. Wprowadzeniem do dyskusji było bogate w obserwacje, fakty i wnioski wystąpienie Krystyny Bańkowskiej-Bober, szefowej Pracowni Statystyki Wydawnictw i redaktor „Ruchu Wydawniczego w Liczbach”. Uzupełnili je dr Witold Adamiec z IKiCz oraz znany dziennikarz „Rzeczpospolitej”, Łukasz Gołębiwski, specjalizujący się od lat w problematyce wydawniczej.

Z danych statystycznych wynika, że ostatnia dekada była okresem odwróconych tendencji na rynku wydawniczym. Eksplozja inicjatyw wydawniczych i pojawienie się bardzo wielu nowych instytucji wydawniczych zaowocowało wzrostem liczby tytułów, spadkiem nakładów oraz zmianami w strukturze wydawanych publikacji, co było następstwem zmian w potrzebach czytelniczych naszego społeczeństwa. O ile w latach 1991-1995 wydawano średnio w roku 10 800 tytułów, to w następnym pięcioleciu już 17 480 tytułów. Wzrostowi liczby wydawanych tytułów towarzyszyła odwrotna tendencja: spadek nakładów. W pierwszym pięcioleciu lat dziewięćdziesiątych średnio w roku nakłady książek wynosiły 113 622 tys. egz., w następnym pięcioleciu – 87 979 tys. egz. Przeciętny nakład jednego tytułu w pierwszym pięcioleciu wynosił 10,5 tys., w drugim – 5,0 tys. egz. W największej mierze wzrost liczby wydawanych tytułów dotyczył piśmiennictwa niebeletrystycznego. Spadek nakładów objął wszystkie rodzaje piśmiennictwa, chociaż nie wszystkie w jednakowym stopniu, co przedstawiono bardzo szczegółowo.

W zagajeniu i dyskusji poruszono bardzo wiele wątków. Odżyła sprawa niekompletności statystyki Biblioteki Narodowej, jako że – zgodnie z normami międzynarodowymi – jest ona sporządzana na podstawie egzemplarzy obowiązkowych wpływających do BN, z czym nadal jest źle. Do tej pory np. wydawnictwo publikujące książki o Harry Potterze

nie przysłało do zbiorów BN ani jednego egzemplarza obowiązkowego i nie zostały one uwzględnione w statystyce liczby wydawanych tytułów i nakładów. Mówi się, że choć ustawa o egzemplarzu obowiązkowym przyczyniła się do poprawy sytuacji, nadal spora część produkcji wydawniczej nie dociera do BN. Spotkać można szacunki, z których wynika, że do BN trafia obecnie ok. 85% wydawanych w kraju książek.

gorzej jest z rejestracją nakładów. Wydawcy unikają podawania informacji o prawdziwej wysokości nakładów, a dodatkowo sprawę komplikują dodruki, z których rejestracją są największe kłopoty. Ocenia się, że BN rejestruje zaledwie ok. 60% nakładów.

Statystyka jest więc niekompletna, zaniżająca liczbę wydawanych w Polsce tytułów i egzemplarzy. Mimo to nosi ona pieczęć statystyki oficjalnej, informującej świat w sposób dla nas niekorzystny o naszych dokonaniach wydawniczych.

Niektórzy z dyskutantów nie potrafili ukryć wzburzenia taką sytuacją i w słowach pełnych emocji pytali, po co wydaje się ustawę o egzemplarzu obowiązkowym i inne podobne przepisy, skoro nie są one przestrzegane; dlaczego władze resortowe tolerują ten stan rzeczy, nie kontrolują wypełniania postanowień ustawy i dlaczego BN nie ma w swoim budżecie środków na procesy sądowe z wydawcami, którzy nie przestrzegają przepisów.

Mimo głosów krytyki podkreślano wagę i wartość „Ruchu Wydawniczego w Liczbach”. Zwracano uwagę, że dzięki systematyczności opracowywania i publikowania tej statystyki w niezmiennym ujęciu i zgodnie z raz przyjętymi zasadami, jest ona wartościowym źródłem informacji w badaniach socjologicznych nad kulturą polską, jej przeobrażeniami w dłuższych okresach; jest ważnym źródłem informacji dla samych wydawców, którzy swe plany i strategie mogą opracowywać z wykorzystaniem tych danych. Zarzuty o niepełnej rejestracji krajowej produkcji wydawniczej spotkały się z ripostą, że na świecie z trudem można znaleźć przykłady krajów, w których taka statystyka jest pełna, i że w statystyce wydawniczej poszczególnych krajów – wedle opinii specjalistów zagranicznych – rejestruje się ok. 90% krajowej produkcji wydawniczej.

Spotkanie w BN dało dyrektorowi Michałowi Jagiel- le okazję do poinformowania, że BN przygotowuje się do wystąpień sądowych przeciwko wydawcom, którzy nie stosują się do postanowień ustawy o egzemplarzu obowiązkowym. Poinformował on także o poszukiwaniu sponsorów, którzy zechcą uzupełnić brakujące środki na zakup rękopisów *Quo vadis* i *Starej baśni*, które znajdują się w zbiorach w BN w charakterze depozytu i które spadkobiercy prawowitych właścicieli są gotowi sprzedać BN za umiarkowaną cenę.

Jan Wołosz

Przegląd publikacji

Jadwiga Sadowska: Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej. Poradnik. Warszawa: Biblioteka Narodowa 2001 (Prace Instytutu Bibliograficznego; 37), 196 s.

W końcu ubiegłego roku został opublikowany poradnik Jadwigi Sadowskiej dotyczący, mówiąc najogólniej, języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej. Jest to tym bardziej interesujące zdarzenie wydawnicze, że w czasie ostatnich lat na ten temat ukazały się dwie edycje pracy Jadwigi Czarneckiej¹, napisanej również w konwencji poradnika, oraz z uwagi na fakt, że sama Jadwiga Sadowska jest autorką niezwykle cennej publikacji², którą najmłodsze pokolenie indeksujących (tematujących) zbiory biblioteczne zwykło uważać za pozycję kanoniczną.

Przedmiotem pierwszej części pracy Jadwigi Sadowskiej jest leksyka JHP BN oraz jej wykorzystanie, to jest taka pragmatyka tego języka, jaka wynika z pracy z tym JIW w Zakładzie „Przewodnika Bibliograficznego”. Przyjęta struktura prezentacji treści zakłada najpierw (rozdział pierwszy) omówienie – pokrótce i *en bloc* – tego, czym jest język haseł przedmiotowych, jaki jest jego słownik i jednostki

semantyczne; na czym polega ekspozycja przedmiotu dokumentu w konfrontacji z zagadnieniami treści; w jaki sposób struktura hierarchiczna JHP – to jest jednostki autosyntaktyczne i synsyntaktyczne – reprezentują rzeczywistość; jak to się – z kolei – ma wobec eksplikacji przedmiotu(-ów) dokumentu za pomocą środków gramatycznych i językowo-terminologicznych. Nowością jest wstępne zasygnalizowanie problematyki związanej z elektroniczną wersją słownika języka haseł przedmiotowych³, tzn. z tą wersją, która posługuje się formatem USMARC. Na marginesie należy zauważyć i wyjaśnić kilka nieścisłości. Pole o etykiecie 680 rekordu wzorcowego jest miejscem przeznaczonym na uwagi dotyczące stosowania nie tylko określników, ale całości słownictwa. Jest pomyłką wzmianka o polu 340 rekordu hasła wzorcowego, gdyż w funkcji odsyłacza uzupełniającego, orientacyjnego wykorzystywana jest etykieta pola o numerze 360. Nie jest także do końca

ściśła uwaga, iż pole 667 służy lokalizacji uwag dotyczących hasła głównego, gdyż pole to spełnia taką funkcję, ale pominiawszy pewne kategorie lekсыkalne, takie jak tematy/nazwy korporatywne⁴, uwagom służy nie pole 667, a 665. Nie można również do końca zgodzić się z uwagą, że w przypadku zarówno kartoteki wzorcowej jhp BN, jak i *Słownika JHP BN* ma miejsce wzorowanie struktury artykułu przedmiotowego m.in. na artykułach wyrażen hasłowych w tezauruszach⁵. Najogólniej rzecz ujmując jest to prawda, z tym, że tezaursy prezentują inny typ ekspozycji pola pojęciowego leksemu, tzn. hierarchicznych i kojarzeniowych relacji semantycznych. Tu artykuły przedmiotowe dysponują odmienną „topografią semantyczną”. W *Słowniku JHP BN* relacje kojarzeniowe tworzą wyrazistą cezurę między relacjami hierarchicznymi i w pewnym sensie przyczyniają się do dezintegracji pola pojęciowego. Z kolei słuszną wydaje się być uwaga, która dotyczy praktyki dosyć niefrasobliwego „zastępowania dawnego terminu temat terminem hasło”⁶, z tym, że w istocie tego zjawiska tkwi fakt, iż to język hasel przedmiotowych przejmując (z pewnymi wyjątkami) do swojego zasobu tematów – jako obligatoryjną – znormalizowaną postać hasel opisu bibliograficznego. W kwestii formalnych uregulowań postaci tematów jednostkowych Biblioteka Narodowa przejmuje postanowienia norm, nie przejmując idei **koherencji baz** w zakresie jednolitości form owych hasel i tematów jednostkowych, czego przykładem jest CKHW KABA.

Ważne w tej wstępnej warstwie treści wydają się wątpliwości autorki, które są istotnym komentarzem do kierunku zmian zachodzących w słowniku i języku hasel przedmiotowych BN, w kwestii np. wskazywania i nazywania przedmiotu, iż deskrypcje/omówienia zdaniowe ustępują miejsca takim jednostkom lekсыkalnym, które nazywają przedmiot w sposób jednoznacznie go identyfikujący. Jak się wydaje, to **interpretacja przedmiotu** ma decydujący wpływ na kształt jhp i decyduje o poszerzeniu zakresu pojęcia przedmiot kosztem ograniczania własności przedmiotu. „Powstaje zasadnicze pytanie, jak odróżnić przedmiot od jego własności, kiedy własność w powiązaniu z przedmiotem staje się nowym przedmiotem (zjawiskiem, cechą, stanem itp.)?”⁷.

Dalsza uwaga autorki kieruje się na słownictwo JHP, ujęte w tradycyjnym podziale według posiadania cechy autonomizacyjnej syntaktycznej. Przybliżając tematy, dokonuje ich prezentacji zgodnej z najnowszym podziałem na kategorie. Wyróżnia więc tematy osobowe, jako nazwy postaci zarówno realnych, jak i fikcyjnych, tematy korporatywne, tematy–tytuły ujednolicone, tematy geograficzne, tematy rzeczowe (treściowe). Przyjęty podział jest zgodny z tą kategoryzacją słownictwa, którą przewiduje format danych USMARC, jak również normy bibliograficzne dla hasel opisu bibliograficznego. Jest to swego rodzaju znak czasu, gdyż jeszcze w *Instrukcji tematowania* wyspecyfikowanych kategorii było nieco więcej, jak również więcej ich było w formacie MARC-BN.

Jadwiga Sadowska określa tę typologię słownictwa jhp jako praktyczną, choć – w gruncie rzeczy – zjawisko m.in. redukcji kategorii jest przykładem podporządkowania formalnonormalizacyjnym wymogom opisu katalogowego i wyrazem ich zbyt autorytatywnej, nieco natrętnej ingerencji w zasady rządzące językiem informacyjnym.

Kolejną grupą omawianego słownictwa są określniki, w tradycyjnym podziale na: rzeczowe (treściowe), geograficzne, chronologiczne, formalne. Ta część pracy ma za cel prezentację słownictwa w jego najnowszym standardzie formalnej poprawności. I jest to niewątpliwie plus pracy, tym bardziej, że poprawność nie jest tylko taka, jaka jawi się w świetle dokumentów normalizacyjnych, ale także jak wynika z przyjętych przez autorów języka i słownika konwencji poprawności.

Drugą i zdecydowanie zasadniczą część publikacji stanowią prezentacje charakterystyk wyszukiwawczych na podstawie opisów przedmiotowych zarejestrowanych w „Przewodniku Bibliograficznym”. Tu przybliżono zasady opisu jednokrotnego i wielokrotnego dla dzieł o jednym przedmiocie, wielotematycznych, monograficznych oraz dla dzieł wielotomowych. Poważną partię omówienia zajmują wzorce charakterystyk przedmiotowych dla dokumentów o: (1) wybranych formach piśmienniczych, (2) dla literatury pięknej i publicystyki oraz (3) dla wybranych zagadnień. Do *Poradnika* dołączone są niezwykle pomocne wykazy określników rzeczowych (treściowych) ogólnych, określników formalnych, a także tych określników, które mogą występować po tematach osobowych. Całość uzupełnia indeks przedmiotowy.

Zaletą pracy Jadwigi Sadowskiej jest niewątpliwie mistrzowskie uporządkowanie omawianego materiału, jak również dokonanie jednego z lepszych wyciągów z aktualnie obowiązujących arkuszy norm. Praca przedstawia to, co w tej chwili jest **obowiązujące** w zakresie formalnej postaci jednostek lekсыkalnych JHP BN. Będzie więc pomocna jako podręcznik (bardziej niż poradnik) wstępnie porządkujący dezorientację i chaos informacyjny panujący w bibliotekach położonych „z dala od centrum”. Podane zostało w nim to, co w okresie obecnym przemian w lekсыce wyłoniło się jako już spetryfikowane kanony postępowania. Udostępnia pewne postanowienia precyzyjnie wyabstrahowane z **naład dyskusyjnej problematyki prac nad językiem**. Jest to absolutne minimum wiedzy koniecznej na temat tego, co w **obecnej chwili prezentuje słownictwo** języka hasel przedmiotowych BN.

Można powiedzieć, wykorzystując cokolwiek użytą przenośnię, że praca jest rozprawą rozpisaną na – co najmniej – trzy głosy: jednego uzczyca się „Przewodnikowi Bibliograficznemu”, kolejny głos *Słownikowi JHP BN*, którego współautorkami ostatniej edycji są Wanda Klenczon, Anna Stolarczyk i Joanna Kędzińska, oraz tekstem najnowszych norm dla hasel opisu bibliograficznego. O ile jest mowa o **słownictwie**, jego formalnej postaci, można stwierdzić najogólniej zgodność owych głosów,

z pewnymi wszakże istotnymi wyjątkami, które niestety są rozbieżne. Pewne tematy w kartotece hasel wzorcowych BN mają – *de facto* – odmienne od domyślnych kategoryzacje, co można zauważyć w przypadku jednostek podziału administracyjnego ciał kościelnych. Nie ma informacji na temat tego, jak zostały zakwalifikowane takie tematy/hasła korporatywne, jak Sejm czy choćby Kościół katolicki. Kartoteka hasel wzorcowych BN tym nazwom daje kwalifikacje hasel/tematów rzeczowych (treściowych), oznaczając je etykietą 150 (co dalej ma przełożenie na etykietę 650). Podobnie stało się w przypadku tematów–tytułów ujednoczonych, takich jak *Psalterz floriański czy Kazania gnieźnieńskie*. Brak jest również jednoznacznego stwierdzenia, że autorzy *Słownika JHP BN* dla okreśników będących nazwami etnicznymi narodów nie posiadających stałego terytorium (np.: Celtowie, Karaimi, Cyganie), zarezerwowali w strukturze zdania kategorię „określnik rzeczowy”, więc miejsce oznaczone kodem podpola „x”. Nie jest więc ścisłą informacją ta, która mówi, że „określnikami geograficznymi w JHP BN mogą być (...) nazwy etniczne narodów (...)”⁸. Także nie jest dokładna informacja o grupie okreśników geograficznych, które formalnie traktowane są jako rzeczowe⁹. Określniki takie, jak wymienione: Ameryka Łacińska, arabskie kraje, bałtyckie kraje, bałkańskie kraje, kraje rozwijające się, kraje gospodarczo rozwinięte, kraje kapitalistyczne, kraje socjalistyczne itp., nie stanowią monolitycznej grupy o spójnych cechach. W praktyce przeprowadzony został wśród nich podział na te, które desygnują konkretne jednostki terytorialne, biorąc pod uwagę choćby ich genezę polityczno-historyczną, oraz te, które w nazwie eksplikują cechy religijno-kulturowe (np. kraje muzułmańskie), wyrażają kondycję gospodarczą czy status ekonomiczny (np. kraje rozwijające się). Dlatego też pojęcia takie, jak np.: kraje byłego ZSRR, kraje dawnej Jugosławii, bałkańskie kraje, bałtyckie kraje, są okreśnikami geograficznymi. Po sprawdzeniu w bazach online BN okazuje się, że podane przykłady¹⁰ tego właśnie dowodzą. Podobnie dzieje się z kwalifikacją nazw/tematów takich, jak przytoczona Konferencja teherańska (1943) czy Konferencja paryska (1919-1920), Konferencja kairska (1943), Konferencja jaltańska (1945), Konferencja haska (1899). Autorzy kartoteki hasel wzorcowych BN zaliczyli owe tematy do – być może – jednostkowych, tyle że z oznaczeniem w rekordzie wzorcowym 150, a nie – jak można było się spodziewać – 111. To są oczywiście szczegóły, drobiazgi; niemniej wskazują na to, że typologia leksykalna jest trudną „materią” semantyczną.

Powyższe uwagi dotyczyły słownictwa, jego formalnej postaci i typologii praktycznej. Mimo

pewnych rozminieć ze ścisłością podawanych informacji, ta warstwa publikacji jest opracowana miarodajnie i gruntownie na tyle, na ile pozwalają na to dokonane ustalenia w ośrodku języka hasel przedmiotowych BN. I niestety, do pewnego stopnia jest to informacja o relatywnej stabilności.

Najtrudniejsza do oceny w pracy jest ta jej część, która dotyczy budowania opisów przedmiotowych. Trudność jest natury obiektywnej. O ile są pewne grupy tematyczne, co do których można powiedzieć, iż funkcjonuje dla nich w miarę stabilny i już wypracowany schemat charakterystyki przedmiotowej, bądź wypracowana jest część owego schematu, to istnieje spora grupa takich treści, o których można powiedzieć, że cecha stabilności modeli charakterystyk wyraża niemożność wyjścia poza gramatyczną aporię. Proponowane przez autorkę inwarianty sprawdzają się w takiej mierze, w jakiej tekst charakterystyki jest hasłem przedmiotowym bądź ogólnie zaakceptowanym schematem dwóch hasel, np.: przy atlasach geograficznych, historycznych, administracyjnych, komunikacyjnych, przy bibliografiach, encyklopediach, słownikach ogólnych, rozmówkach językowych, książkach kucharskich itp.

Autorka, z właściwą sobie dyscypliną w analizie, dokonała wstępnego uporządkowania problemów związanych ze słownictwem i językiem hasel przedmiotowych. Na razie najbardziej pewnym elementem tej wiedzy jest formalna postać leksyki JHP BN. I tu walory książki prezentują się najmocniej. Przedsięwzięcie autorki, mające na celu dokonanie pragmatycznego usystematyzowania wiedzy o charakterystykach wyszukiwawczych dokumentów sformułowanych w JHP BN, jest próbą opisaną pragmatyki języka przez uważną obserwatorkę, która dysponuje – i wielokroć to ujawnia – perspektywą cennej retrospekcji.

Jest to dobry czas na dogłębną analizę modeli charakterystyk wyszukiwawczych. Na podręcznik – z wiedzą w punkcie *constans* – chyba jeszcze nie. Pamiętajmy, prace trwają.

Maria Bereśniewicz
Książnica Pomorska

PRZYPISY:

- 1 J. Czarnicka: *Katalog przedmiotowy na podstawie opisów z „Przewodnika Bibliograficznego”*. Poradnik. Warszawa, wyd. z 1997 i 2000 r.
- 2 J. Sadowska: *Instrukcja tematowania i katalogu przedmiotowego*. Warszawa 1991.
- 3 Chodzi, oczywiście, o polocznic nazywaną kartotekę przedmiotowych hasel wzorcowych.
- 4 Dla etykiet pól 110, 111 rekordu hasła wzorcowego.
- 5 J. Sadowska: *Język hasel przedmiotowych...* Op. cit., s. 25.
- 6 *Ibidem*, s. 19.
- 7 *Ibidem*, s. 15.
- 8 *Ibidem*, s. 62.
- 9 *Ibidem*, s. 63.
- 10 *Ibidem*.

Biblioteki jutra: nowa perspektywa organizacji przestrzennej i funkcjonalnej / [red. Jadwiga Chruścińska, Ewa Kubisz]; Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej. Warszawa: CEBID, 2001. – 106 s.: il.; 21 cm. – (Biblioteka, Informacja, Komunikacja)

Z inicjatywy Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej zaczęła ukazywać się nowa seria wydawnicza pt. „Biblioteka, Informacja, Komunikacja”. Jest ona przeznaczona dla bibliotekarzy oraz adeptów bibliotekarstwa. Prezentowana publikacja jest pierwszą w tej serii. Omówiono w niej problem budownictwa bibliotecznego w aspekcie przemian funkcjonalnych współczesnej biblioteki. Nowe rodzaje zbiorów (wydawnictwa elektroniczne), inna organizacja pracy w bibliotekach, rozwój nowych technologii – wszystko to powoduje, że zmieniają się potrzeby architektoniczne i przestrzenne. Biblioteka XXI wieku będzie nie tylko miejscem do nauki i pracy, ale także odpoczynku,

kontaktów społecznych, imprez kulturalnych (wystawy, koncerty). Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej zorganizowało, w dniach 12-13 grudnia 2000 r., przy współpracy Biblioteki Śląskiej i pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, konferencję pt. „Biblioteki jutra. Nowa perspektywa organizacji przestrzennej i funkcjonalnej”. Konferencja odbyła się w Katowicach w Bibliotece Śląskiej. Wzięli w niej udział bibliotekarze bibliotek publicznych i naukowych oraz nauczyciele pomaturalnych szkół bibliotekarskich. Publikacja zawiera referaty i komunikaty wygłoszone podczas tej konferencji.

100 lat Archiwum Państwowego w Gdańsku: sesja jubileuszowa 8 VI 2001 / [oprac. red. Aniela Przywuska, Izabella Rdzanek]; Archiwum Państwowe w Gdańsku. – Gdańsk: AP, 2001. – 423 [1] s.: il., mapy; 21 cm

Prezentowana publikacja jest zbiorem referatów opracowanych na sesję jubileuszową (8 VI 2001) z okazji 100-lecia działalności Archiwum Państwowego w Gdańsku. Jest ono jednym z największych i najstarszych archiwów państwowych. W jego zbiorach znajdują się dokumenty począwszy od wieku XIII po dzień dzisiejszy. W referatach omówiono historię, organizację i działalność Archiwum, ukazano sylwetki dyrektorów, a także stan zasobu ar-

chiwum z punktu widzenia wymogów konserwatorskich. W kolejnych rozprawach podsumowano 30-letnią współpracę Archiwum z Uniwersytetem Gdańskim, przedstawiono zbiory fotograficzne w zasobie Archiwum oraz pruskie budownictwo archiwalne końca XIX i początków XX wieku, omówiono także rozmaite zagadnienia z historii Pomorza Gdańskiego. W publikacji zamieszczono 22 referaty.

Biblioterapia i czytelnictwo w środowisku osób niepełnosprawnych: zbiór studiów / pod red. Bronisławy Woźniczki-Paruzel; Uniwersytet Mikołaja Kopernika. – Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2001. – 125 s.; 24 cm

Praca zawiera siedem tekstów opracowanych przez adeptów specjalizacji biblioterapeutycznych z kilku ośrodków bibliotekoznawczych w Polsce. Poszczególne teksty poświęcone są bądź biblioterapii rozumianej jako forma ukierunkowanego czytelnictwa, bądź terapeutycznym wartościom czytelnictwa. Coraz większa jest liczba ludzi niepełnosprawnych, zarówno na świecie jak i w Polsce. Biblioterapia może im służyć nie tylko pomocą psychologiczną, ale również być ułatwieniem i uprzyjemnieniem życia. Ale dostęp do książki i czytelnictwa jest dla tych osób bardzo często trudny. Powodują to:

– bariery architektoniczne utrudniające lub uniemożliwiające dostęp do biblioteki,

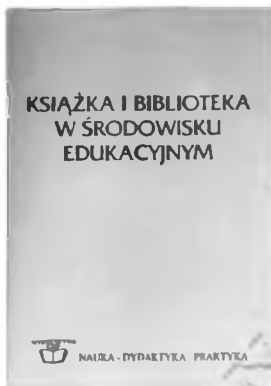
– brak specjalnych materiałów czytelniczych odpowiednich dla ich fizycznych i psychicznych możliwości percepcyjnych,

– niewłaściwa organizacja służb bibliotecznych,

– niedostateczne przygotowanie kadr do pracy z czytelnikiem chorym i niepełnosprawnym.

Potrzeby czytelnicze osób niepełnosprawnych i chorych nie są jeszcze w Polsce wszechstronne i gruntownie przebadane. Tak więc prezentowana publikacja wypełnia w pewnym stopniu tę lukę.

Oprac. Lidia Bąkowska



KSIĄŻKA I BIBLIOTEKA W ŚRODOWISKU EDUKACYJNYM.

Praca zbiorowa pod red. E. B. Zybort

W drugim numerze „Bibliotekarza” polecałem Państwu książkę prof. M. Drzewieckiego na podobny temat. *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym* składa się z 11 rozdziałów, które dotyczą m.in.:

- etosu bibliotekarstwa szkolnego, jakości pracy oraz między-narodowych uwarunkowań jego rozwoju,
- sytuacji na polskim rynku podręczników szkolnych,
- szeroko rozumianej edukacji czytelnicznej i medialnej,
- roli i miejsca muzeów w dydaktyce,
- metodyki pracy bibliotecznej.

Intencją autorów jest pomoc w doskonaleniu wizerunku biblioteki szkolnej, ukazanie jej niezbędności oraz roli bibliotekarza szkolnego, jako przewodnika w świecie wiedzy i informacji.

Bardzo ciekawa i pożyteczna lektura!

Str. 246, cena 32 zł

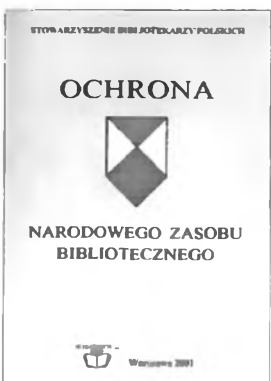


Andrzej Kempa – BIBLIOFILSKIE SILVA RERUM. Szkice, notatki, wypisy

Rzadko wydajemy książki o charakterze bibliofilskim, ale dzięki pasji znakomitego szperacza i bibliofila a naszego stałego Autora udało się wydać publikację, która zaspokoi ciekawość wielu ludzi rozmiłowanych w księgach.

Jest to pozycja nie tylko „dla moli książkowych”, ale dla wszystkich miłośników książki, wydana na sposób bibliofilski z licznymi ilustracjami.

Str. 162, cena 38 zł



OCHRONA NARODOWEGO ZASOBU BIBLIOTECZNEGO.

Praca zbiorowa pod red. K. Sałacińskiego

Książka wydana z inicjatywy Ministerstwa Kultury, które było organizatorem szkolenia dyrektorów bibliotek poświęconego ochronie Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Publikacja ta jest spełnieniem życzeń osób szkolonych, by wydać niezbędny zestaw przepisów prawnych i instrukcji dotyczących ochrony zbiorów bibliotecznych. Książka ta jest niesłychanie praktyczna i użyteczna dla kierowników naszych wielkich bibliotek.

Str. 168, cena TYLKO 15 zł!



Marianna Banacka – ZAŁUSKI I INICJATYWY ARTYSTYCZNE

Kim był biskup Andrzej Stanisław Kostka Załoski wie każdy licealista. Wie także, że był protoplastą Biblioteki Narodowej, ale niewielu wie, jak wielki był to mecenas sztuki. Książka, bogato udokumentowana opisem Jego inicjatyw artystycznych i ich realizacji.

Str. 216, cena 38 zł



ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ nr 2 z 2001 r.

To nie jest książka. To czasopismo (półrocznik) wydawany przez nas wspólnie z Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW. Jedno z niewielu czasopism naukowych poświęconych tej problematyce. Numer otwiera artykuł J. Wołosza, przewodniczącego SBP „Dostęp do informacji a rola SBP”, a także dwa inne referaty wygłoszone na VI Krajowym Forum Informacji Naukowej i Technicznej zorganizowanym przez PTiN w Katowicach. Ponadto „Recenzje i omówienia” oraz „Kronika”.

Zachęcamy Państwa do prenumerowania tego czasopisma u nas, gdyż mamy wyłączność na sprzedaż i prenumeratę. Dla zainteresowanych oferujemy możliwość zakupu numerów archiwalnych.

Str. 158, cena 38 zł

Janusz Nowicki

Wydawnictwa Światowe -
Publishers' Distribution Services



A.B.E. Marketing

KSIAŻKI NAUKOWE
CZASOPISMA
PUBLIKACJE ELEKTRONICZNE

DZIESIĄTKI TYSIĘCY TYTUŁÓW
OD PONAŚ DWAÓŚ TYSIĘCY
WYDAWCÓW

OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL WYDAWNICTWA K.G. SAUR  NA POLSKĘ

WIĘCEJ INFORMACJI NA NASZEJ STRONIE: www.abe.com.pl

Biuro - Magazyn - Księgarnia
ul. Grzybowska 37 A
00-855 Warszawa
tel.: (22) 654 06 75
fax: (22) 652 07 67
e-mail: info@abe.com.pl

Biuro w Krakowie
tel./fax: (48 12) 656-21-02
e-mail: krakow@abe.com.pl

Biuro w Gdańsku
tel.: (48 58) 30706 25
e-mail: gdańsk@abe.com.pl

Biuro w Gliwicach
tel./fax: (48 32) 339-31-51
e-mail: gliwice@abe.com.pl

O czytaniu książek

Zwykle czytając jaką książkę, czytamy naprzód bardzo nudną przedmowę, potem zaczynamy od pierwszej stronicy, czytamy wciąż, żadnej kartki nie opuszczając, aż na koniec czytamy dodatki. Tak idąc sumiennie i na pozór logicznie, jednakże najbliźniejszą a wprost przeciwną idziemy drogą, bo zaczynamy od końca. Zwróćmy się więc aby raz na drogę naturalną, odłóżmy czytanie przedmowy na koniec, bo autor na końcu dopiero przedmowę pisał, mając ciągle na myśli swoje dzieło, którego logiczny czytelnik jeszcze nie zna.

Odłożony na koniec czytanie przedmowy – teraz przynajmniej należy zacząć od pierwszej stronicy?

Bynajmniej – a naprzód skądże wiesz, że to dzieło warte czytania. Jeśli zechcesz iść sumiennie od pierwszej stronicy, zmarnujesz niepotrzebnie wiele drogiego czasu, zmordujesz cierpliwy i wytrzymały twój umysł najczęściej na próżno. Przeczytawszy całe dzieło nieraz się okaże, żeś z tej cierpliwej pracy nie odniósł korzyści, a na przeczytanie wszystkich dobrych nawet książek i matuzalowe lata by nie wystarczyły.

Co do mnie, odkryję ci jakim sposobem czytam książki, proszę cię jednakże, abyś to zachował dla siebie, bo rozpowiadając wszystkim, jeszcze byś mi może przymnożył nieprzychylnych, których i tak mam więcej niżby należało.

Otóż, jak dostanę książkę nową lub starą, której jeszcze nie znam, przeczytawszy tytuł, otwieram ją gdzie się nadarzy i czytam, potem otwieram w różnych miejscach i najczęściej rzucam ją z postanowieniem, iż nigdy do niej nie zajrzę. Jeśli zaś, albo z treści, albo ze stylu, albo z innych jakich względów książka tak poprzewracana zajmie moją uwagę, zaglądam do niej często, a na koniec zaczynam czytać od pierwszej stronicy, a skończywszy czytam przedmowę, którą wówczas dopiero rozumiem, a wiele jest takich książek, które odczytuję najmniej raz na rok i coraz inne wpród nieznanne w niej przymioty znajduję. Tym sposobem oszczędzam sobie czasu i z czytania więcej korzystać mogę, bo książek tak jest wiele, tak się codziennie mnożą, iż wybór ich i sposób czytania wielce się do ukształcenia siebie samego przykładają.

Historia literatury pomaga wiele do wyboru książek z czasów przez tę historię objętych, ale trudny jest wybór książek świeżo wychodzących. Dzienniki francuskie chwalą wszystkie książki napisane przez osoby do ich szajki należące, albo te, które się dziennikarzowi opłaciły, o innych najczęściej daleko lepszych milczą. Dzienniki więc francuskie nie mogą

pomagać do wyboru książek francuskich. W Anglii mało jest dzienników literackich, z których by można powziąć jakieś wyobrażenie o wartości świeżo wyszłej książki, a i do tych piszą bardzo mierni ludzie, popuszczając bezkarnie cugle namiętnościom, które mierności towarzyszyć zwykły, bo i nikt do walki z taką lichą gawiedzią zniżyć się tam nie chce. Tylko w dziennikach literackich niemieckich można powziąć dokładną o nowo wychodzących w Niemczech książkach wiadomość.

Słowem, historia literatury jest pochodnią oświecającą wszelkie zakąty literackiego świata, tam najlepiej bliżej poznamy wartość każdej książki i dokładnie dowiemy, pod jakim ją tylko względem czytać pożytecznym możemy.

Bo książki są bardzo różnej treści i wartości wewnętrznej. Jednych można się tylko radzić, w drugich tylko szukać potrzebnych nam wiadomości lub dowodów, inne trzeba przeczytać, a na koniec są i takie, których się trzeba uczyć, czytając kilkakrotnie i takich dla każdego co czyta i uczy się, w pewnym oznaczonym celu jest niewiele, więc wielkiej obfitości w roku wychodzących książek lękać się nie należy, bo większą część można od razu w kąć rzucić.

Przykre są chwile dla młodego człowieka bijącego się w odmęcie książek, póki na dobry ich wybór nie natrafi. Wieleż to czytania uniknąć był powinien, aby tym więcej umieć. Smutnie przepędza godziny szperając w ogromnym archiwum łgarstw, gdzie tylko szczypta prawdy się znajduje, jak Wolter historią swą nazwał, szukając w filozofii powszechnej nauki, w metafizyce tego, co prostym rozsądkiem daleko łatwiej dojść można, w nauce o moralności to, co wpatrując się we własne serce, snadniej się postrzeżga. Wielkie to nieszczęście, powiada Dalambert, jak komu trzeba czytać książki, aby być uczciwym człowiekiem [...].

W pierwszej młodości mego życia, wszedłszy do ogromnej biblioteki: „Wieleż tu skarbów naraz! – wykrzyknąłem, jak zgłodniały zwierz w bajce – Ileż tu sposobów uszczęśliwienia się nie potrzebując nikogo”.

I najpiękniejsze lata życia mego przepędziłem na wtajemniczenie się w dzieła, które znalazłem w bibliotece Stanisława Augusta do Krzemieńca przeprowadzonej, w bibliotece zacnego Tadeusza Czackiego, Tarnowskiego i wielu innych w okolicy.

Najszańczone zwykle lata w życiu ludzkim smutnie mi przeszły w tym labiryncie i odmęcie rozumów i dowcipów ludzkich, zasuszonych jak mumie i ustawionych podobnie jak zmarli kapucyni, których później w grocie podziemnej w Palermo widziałem. Książka bowiem po większej części nie umiera, ale duch z niej wychodzi i staje się podobna do starca, którego ciało przeżyło rozum, widok smutniejszy

nizeli sama śmierć. Któż dzisiaj wie o autorach wspomnianych przez wielkich współczesnych, albo zaraz po nich idących, jak na przykład o tych, do których Długosz lub Kopernik się odnoszą, podobnie jak my dziś do Humboldta lub Makuleja, a jednakże oni wszyscy istnieją, lecz już nie żyją. Ich dzieła złożono w księgozbiorach i muzeach, jak ciała panujących królów egipskich w piramidach, które wśród ciemności, ruiny i zaniedbania, tyle mają pozorów życia co widmo.

A jednakże, o złota młodości! Te widma oprawne bogato ze złocnym herbem Ciołka, wyglądające z pólek i szaf rzeźbionych ozdobionych, wydawały mi się, jak mówi Disraeli, jakby wschodnie piękności wychylające się spod żaluzji [...].

Przy coraz większym nawale książek trzeba nadzwyczajnej pilności w ich wyborze i znalezieniu właściwej drogi w tym ogromnym i zagęszczonym labiryncie. Jedną z najpożyteczniejszych książek byłaby więc ta, którą by napisano *O sztuce czytania ich w jak najprędzy i najpożyteczniejszy sposób*. Bo książki są bardzo różnej treści, bez przewodnika przystęp do licznych księgozbioru bywa przeszkodą do zgłębienia nauki. Nie pomnę kogo autor pisze, że z podwójną uwagą czytał pożyczane książki, bojąc się, że się z nimi więcej nie obaczy.

Widać, że je oddawał, co się rzadko zdarza, raczej powinniśmy czytać z uwagą i pożegnać te, które mamy zamiar drugim pożyczyc [...].

Życie ludzkie jest krótkie, a książek jest liczba nieskończona, na przeczytanie nie wszystkich, ale tylko godnych czytania, życie ludzkie by nie wystarczyło. Aby czytać z oszczędzeniem czasu i pożytkiem, trzeba wybierać i umieć wybierać książkę dla siebie pożyteczną, a nie masz nieszczęśliwszego dla ukształcenia siebie samego położenia, jak brak książek, brak biblioteki, kiedy musimy czytać co nam pod rękę podpadło, choćby nawet *Nowe Ateny*.

*

Ciekawy ten pogląd na rolę książki w życiu człowieka przedstawił Michał Wiszniewski (1794-1865), historyk literatury i filozof, wychowanek Liceum Krzemienieckiego, w wydanej pośmiertnie rozprawie *Myśli o ukształtowaniu siebie samego* (Warszawa 1873). Cytowany tu rozdział *O czytaniu książek* (s. 3-13) być może stanowi przeróbkę tekstu *O nauce z książek i sposobie ich czytania*, zawartego w *Programie popisów publicznych uczniów Liceum Św. Anny w Krakowie na rok 1837* (Kraków 1837).

Andrzej Kempa

20% rabatu specjalnie dla
Czytelników czasopism SBP

Z tym kuponem prenumerata
„Notes” na rok 2002 tylko
120 zł!

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słyhać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW
I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI**

oferujemy prenumeratę i reklamę

Adres redakcji: ul. Okrężna 3, 02-916 Warszawa
www.notes-wydawniczy.pl e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

tel. (0-prefiks-22) 642-27-66, 68, 69,
fax (0-prefiks-22) 642-95-53

Przepisy prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

Kodeks pracy

Ustawa z dnia 21 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy. *Dz. U. nr 154 poz. 1805.*

Zmiany dotyczą urlopów macierzyńskich.

Podróże służbowe

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. *Dz. U. nr 151 poz. 1720.*

Przepisy tego rozporządzenia obowiązują od 1 stycznia 2002 r., i ustalają wysokość diety (18 zł za dobę) oraz zwrotu innych kosztów, także za korzystanie z pojazdu własnego pracownika. Tracą moc przepisy rozporządzenia z dnia 1 czerwca 1998 r. w tej sprawie (*Dz. U. nr 64 poz. 454*, z późniejszymi zmianami).

Samorządy terenowe

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 września 2001 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o samorządzie województwa. *Dz. U. nr 142 poz. 1590.*

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1657 należy umieścić zapis: „tekst jednolity – z 2001 r. nr 142 poz. 1590”.

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 października 2001 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o samorządzie gminnym. *Dz. U. nr 142 poz. 1591.*

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1504 należy umieścić zapis: „tekst jednolity – z 2001 r. nr 142 poz. 1591”.

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 2001 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o samorządzie powiatowym. *Dz. U. nr 142 poz. 1592.*

Uwaga: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1659 należy umieścić zapis: „tekst jednolity – z 2001 r. nr 142 poz. 1592”.

Sprawozdawczość statystyczna

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 2001 r. w sprawie określenia wzorów formularzy sprawozdawczych, objaśnień co do sposobu ich wypełniania oraz wzorów kwestionariuszy i ankiet statystycznych stosowanych w badaniach statystycznych ustalonych w programie badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2002. *Dz. U. z 2002 r. nr 1 poz. 7.*

Dotyczy także – biblioteki publicznej/zakładowej biblioteki beletrystycznej (formularz K-03) oraz biblioteki: naukowej, fachowej, fachowo-beletrystycznej, pedagogicznej, towarzystwa naukowego, ośrodka informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej (K-04).

Wykaz aktów prawnych

Obwieszczenie Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 2001 r. w sprawie wykazu uchwał Rady Ministrów i innych aktów normatywnych Prezesa Rady Ministrów, ministrów i innych organów administracji rządowej, które utraciły moc z dniem 30 marca 2001 r. *Mon. Pol. nr 47 poz. 782.*

W załączonym wykazie podano następujące akty prawa bibliotecznego:

– Uchwała Nr 256 Rady Ministrów z dnia 8 maja 1954 r. w sprawie nagród dla kierowników punktów bibliotecznych publicznych bibliotek powszechnych. *Mon. Pol. nr A-48 poz. 663.*

– Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej Nr 67/MON z dnia 5 grudnia 1969 r. w sprawie rozwoju naukowej informacji wojskowej w Siłach Zbrojnych PRL. *Dz. Rozkazów nr 26 poz. 110.*

– Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej Nr 5/MON z dnia 16 stycznia 1971 r. w sprawie dostarczania Centralnej Bibliotece Wojskowej obowiązujących egzemplarzy druków wojskowych i nagrań dźwiękowych, wytworzonych w instytucjach wojskowych. *Dz. Rozkazów nr 2 poz. 13.*

– Okólnik Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 czerwca 1965 r. w sprawie określenia przedmiotów nie stanowiących dóbr kultury. *Mon. Pol. nr 39 poz. 221 i z 1967 r. nr 65 poz. 315.*

– Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 marca 1992 r. w sprawie ramowego regulaminu konkursu na dyrektora instytucji kultury. *Mon. Pol. nr 10 poz. 70.*

UWAGA: w publikacji – T. Zarzębski: *Polskie prawo biblioteczne 1773-1990* oraz w *Aneksie I.* do niej – należy w adresie wydawniczym poz.: 525, 929, 1078, 1120, 1547 umieścić nast. zapis: „uchylone – *Mon. Pol. z 2001 r. nr 47 poz. 782*”.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Biblioteki publiczne

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o zmianie ustawy o bibliotekach. *Dz. U. nr 129 poz. 1440.*

Zmiana merytoryczna ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (*Dz. U. nr 85 poz. 539*, z 1998 r. nr 106 poz. 668) dotyczy wprowadzenia w art. 13 – nowego ustępu w następującym brzmieniu: „7. Biblioteki publiczne nie mogą być łączone z innymi instytucjami oraz z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi”.

UWAGA: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1635 należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 129 poz. 1440”.

Biblioteki szkolne

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 października 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie kryteriów i trybu dokonywania ocen pracy nauczyciela, trybu postępowania odwoławczego oraz składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego. *Dz. U. nr 131 poz. 1459.*

Zmiana dotyczy przepisów rozporządzenia z dnia 2 listopada 2000 r. w tej sprawie (*Dz. U. nr 98 poz. 1066*) i obejmuje nauczycieli bibliotekarzy szkolnych.

UWAGA: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1714 (nowej) należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 131 poz. 1459”.

Ustawa z dnia 21 listopada 2001 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego. *Dz. U. nr 144 poz. 1615.*

UWAGA: W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1535 i poz. 1351 (dział – Nowelizacje) należy umieścić zapis: „z 2001r. nr 144 poz. 1615”.

Ustawa z dnia 17 grudnia 2001 r. zmieniająca ustawę o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw. *Dz. U. nr 154 poz. 1794.*

Ustawa z dnia 17 grudnia 2001 r. zmieniająca ustawę o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela. *Dz. U. nr 154 poz. 1795.*

UWAGA: w *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1351 (dział – Nowelizacje) należy umieścić zapis: „z 2001 r. nr 154 poz. 1794 i 1795”.

Centralna Biblioteka Statystyczna

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 2001 r. w sprawie nadania statutu Głównemu Urzędowi Statystycznemu. *Dz. U. nr 148 poz. 1648.*

Prezesowi GUS „są podporządkowane [...] Centralna Biblioteka Statystyczna im. Stefana Szulca”.

Nadzór nad bibliotekami

Zarządzenie Nr 15 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 22 sierpnia 2001 r. w sprawie nadania regulaminu organizacyjnemu Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego. *Dz. Urz. MKiDzN nr 10 poz. 25.*

Sprawy ogólnokrajowej sieci bibliotecznej należą do zakresu działania Departamentu Książki i Czytelnictwa. Zarządzenie uchyla zarządzenie z dnia 17 stycznia 2000 r. w tej sprawie (Dz. Urz. MKiDzN nr 1 poz. 1).

UWAGA: w *Aneksie I.*, opis tego aktu należy umieścić pod nową poz. 1728, a w adresie wydawniczym poz. 1711 (nowa) – następujący tekst: „uchylony – Dz. Urz. MKiDzN z 2001 r. nr 10 poz. 25”.

Ustawa o bibliotekach zob. Biblioteki publiczne

TeZar

* *Aneks I.* – skrótowe oznaczenie publikacji: Tadeusz Zarzębski: *Polskie prawo biblioteczne. Aneks I. 1990-2000.* Warszawa 2000.

Wyjaśnienia prawne

Reorganizacja po reorganizacji biblioteki

Otrzymałem obfitą korespondencję z Gminnej Biblioteki Publicznej, położonej blisko Inowrocławia, która ma wyjątkowe „szczęście” do reorganizacji. Do 1995 r. była samodzielną instytucją kultury, a później połączono ją z Gminnym Ośrodkiem Kultury, Sportu i Rekreacji. W dniu 1 lipca 2001 r. Ośrodek ten, mający w swojej strukturze dawną Gminną Bibliotekę Publiczną, połączono z Samorządowym Zespołem Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół. W ten sposób powstał twór o nazwie Samorządowy Zespół Oświaty i Kultury. Nadany został statut dla tej instytucji, a za podstawę prawną jego funkcjonowania przyjęto:

- ustawę z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym,
- ustawę z dnia 26 lipca 1998 r. o finansach publicznych,
- „i inne przepisy powszechnie obowiązujące”.

Na pytanie dlaczego w podstawie prawnej nie wymieniono np. ustawy o bibliotekach, która przecież określa prawa i obowiązki samorządu wobec biblioteki, odpowiedź była prosta: właśnie ta ustawa mieści się w określeniu „i innych przepisów powszechnie obowiązujących”. Przy bardzo dużej „sprawności” reorganizacyjnej wykazano się jaskrawym niechlujstwem prawnym. Równie dobrze można byłoby się powołać w statucie na Konstytucję RP, pomijając inne przepisy prawne dotyczące funkcjonowania instytucji kultury.

Nie mam pewności, czy w momencie, kiedy odpowiadam na tę korespondencję i wyrażam opinię na temat zaistniałych przekształceń, nowo wykreowana instytucja biblioteczno-kulturalno-oświatowa nie ulegnie dalszej reorganizacji? Zastanawiające jest to, że autorzy pomysłowi połączenia tak różnych instytucji kultury z oświatową nie wiedzieli, że na to nie pozwala prawo, zarówno ustawa o bibliotekach, jak i ustawa o organizowaniu i prowadzeniu instytucji kultury, może dlatego ustawy te zostały w statucie pominięte?

Funkcjonująca w strukturze Ośrodka biblioteka ma działać w oderwaniu od innych bibliotek publicznych, a za-

dania jej przypisane potraktowano bardzo wybiórczo. Biblioteki publiczne w Polsce funkcjonują już ponad 100 lat i w tym okresie ukształtowała się ich struktura i zasady działania. Doskonalszy je dalej, ale nie róbmy eksperymentów poza prawem. Podany przykład jeszcze raz uzasadnia, że konieczna była nowelizacja ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, zabraniająca łączenia bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi oraz innymi instytucjami. W tym przypadku należy tylko żałować, że dalej obowiązuje maksyma *lex retro non agit* (prawo nie działa wstecz), co utrudnia powrót do usamodzielnienia się biblioteki.

Staż stażowi nierówny

Pani JR-W z woj. mazowieckiego jest bibliotekarkiem w Zespole Szkół Ogólnokształcących. Posiada tytuł magistra filologii polskiej (kierunek nauczycielski), a więc posiada przygotowanie pedagogiczne. W bibliotekarstwie pracuje już ponad 10 lat, ukończyła trzy kursy bibliotekarskie (autorka pisma nie podała jaki one miały charakter). W 2000 r. została zaszeregowana przez dyrektora szkoły jako nauczyciel kontraktowy. Decyzję tę zakwestionowała dyrektorka oświaty powiatowej, ponieważ uznano trzy ukończone kursy bibliotekarskie za niewystarczające dla uzyskania stopnia nauczyciela kontraktowego. W związku z tym stwierdzono, że w tej sytuacji może być zaszeregowana o jeden stopień niżej czyli nauczyciela stażysty. Aby uzupełnić brakujące kwalifikacje Pani JR-W podjęła studia na Podyplomowym Studium Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego, sądząc, że po dostarczeniu dyplomu ukończenia Studium otrzyma automatycznie stopień nauczyciela kontraktowego. Tymczasem dyrektorka oświaty powiatowej odpowiedziała, że może to nastąpić dopiero po odbyciu stażu. Takie stanowisko zrodziło następujące pytania:

- czy nie można odbywać stażu w czasie uzupełniania kwalifikacji na studiach podyplomowych?

– czy po dostarczeniu dyplomu ukończenia studiów będą musiała odbyć 9-cio miesięczny staż?

Bardzo mi przykro, ale nie mam dla Pani dobrych wiadomości. Zapewne niedługo uzyska Pani pełne kwalifikacje bibliotekarskie, a ponadto ponad 10-letnia praca w tym zawodzie uczynią z Pani profesjonalistkę – bibliotekarkę z pełnymi kwalifikacjami. Jednak zgodnie z art. 9b Karty Nauczyciela warunkiem nadania nauczycielowi kolejnego stopnia awansu zawodowego jest posiadanie kwalifikacji oraz odbycie stażu, natomiast art. 9c stanowi, że staż w przypadku ubiegania się o awans na stopień nauczyciela kontraktowego trwa 9 miesięcy. Okresu Pani studiów w Podyplomowym Studium Bibliotekoznawstwa nie można zaliczyć do stażu wymaganego do uzyskania wyższego stopnia awansu, ponieważ dla takiego stażu wymagane są określone procedury. Np. w okresie stażu nauczyciel realizuje własny plan rozwoju zawodowego, zatwierdzony przez dyrektora

szkoły; nauczycielowi stażystcie i nauczycielowi kontraktowemu odbywającemu staż dyrektor szkoły przydziela spośród nauczycieli mianowanych lub dyplomowanych opiekuna; zadaniem opiekuna stażu jest udzielanie nauczycielowi pomocy, w szczególności w przygotowaniu i realizacji w okresie stażu planu rozwoju zawodowego nauczyciela oraz opracowania projektu oceny dorobku zawodowego nauczyciela za okres stażu. Ocenę dorobku zawodowego nauczyciela za okres stażu ustala dyrektor szkoły. Podany przeze mnie, z niewielkimi skrótami, tryb odbywania stażu potrzebnego na otrzymanie awansu na stopień nauczyciela kontraktowego określony jest w art. art. 9c i 9d Karty Nauczyciela.

Życzę Pani dużo wytrwałości w zdobywaniu dalszych stopni awansu zawodowego – do nauczyciela dyplomowanego włącznie.

Lucjan Biliński

W kilku słowach

■ Na zaproszenie przewodniczącego SBP w dn. 1 lutego br. odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej w celu przedyskutowania możliwości zawarcia porozumienia o współpracy. Przyjęto, że organizacje będą współpracowały w ramach porozumienia nazwanego **Konwentem Organizacji Obszaru Bibliotekarstwa i Informacji Naukowej**. Ustalono, że zostanie on utworzony po podpisaniu przez zarządy uczestniczących w spotkaniu organizacji stosownej deklaracji, której wersje wstępnie zaoprobowano. Bardziej szczegółowe sprawozdanie z tego spotkania zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

■ W ostatnich miesiącach SBP wielokrotnie występowało do władz w sprawach bibliotek. **Interwencje** m.in. dotyczyły: rozdzielania WiMBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na części miejską i wojewódzką (pismo do przewodniczącej Rady Miejskiej w Lublinie z dn. 22.10.2001 r.), zamówień publicznych na zakup książek (pismo do premiera z dn. 20.12.2001 r.), bibliotek publicznych (pismo do wojewodów z dn. 6.01.2002 r.). Od adresatów otrzymywano zapewnienia o poparci dla bibliotek lub informacji o przekazaniu pism właściwym władzom (np. z kancelarii premiera – o przesłaniu pisma ministrowi kultury i prasowski Urzędowi Zamówień Publicznych). Nieskuteczna okazała się interwencja w sprawie WiMBP im. H. Łopacińskiego, w przypadku której argumenty racjonalne, zwłaszcza ekonomiczne, nie były brane pod uwagę, choć Urząd Wojewódzki w pełni podzielał przedstawione argumenty i był gotów kontynuować finansowanie tej instytucji na dotychczasowych zasadach. Pisma interwencyjne są publikowane w „Biuletynie Informacyjnym SBP” oraz w „Elektronicznym Biuletynie Informacyjnym Bibliotekarzy” (<http://ebib.oss.wroc.pl/biulety>).

■ **Reaktywowana została Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego**. W skład Komisji Nagrody powołani zostali: Piotr BIERCZYŃSKI, prof. Paulina BUCHWALD-PELCOWA, Elżbieta DUDZIŃSKA, Janina JAGIELSKA, dr Artur JAZDON, dr Jerzy KRAWCZYK, dr Aleksander RADWAŃSKI, dr Jadwiga SADOWSKA, prof. Barbara SOSIŃSKA-KALATA, prof. Hanna

TADEUSIEWICZ. W poprzednim numerze „Bibliotekarza” opublikowaliśmy nowy regulamin Nagrody. Członkowie Komisji wybiorą spośród siebie przewodniczącego na pierwszym swoim spotkaniu.

■ Utworzona przy ZG SBP **Sekcja Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych** wybrała w dniu 18.12.2001 r. Zarząd w następującym składzie: Robert MISZCZUK (Warszawa) – przewodniczący, Barbara CZAJKA (Łódź) – wiceprzewodnicząca, Ewa CZERNIAK (Warszawa) – sekretarz, członkowie Zarządu: Marzena KOWALCZUK (Siedlce), Mirosława GRABOWSKA (Opole), Maria DZIAMBIA (Tarnobrzeg).

■ W **Bibliotece Narodowej** w dn. 18.01 br. odbyła się uroczystość otwarcia laboratorium chemiczno-biologicznego Zakładu Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych. W przygotowanym na tę okazję folderze czytamy m.in.: „Do zadań Laboratorium należy przede wszystkim wykonywanie zadań diagnostycznych dla obiektów przyjmowanych do konserwacji, w tym oznaczanie pH oraz badania mikrobiologiczne. Oprócz tego nadzór nad warunkami przechowywania zbiorów w magazynach – kontrola warunków klimatycznych i ocena czystości powietrza. W Laboratorium są również inicjowane i wykonywane prace badawcze dotyczące ochrony i konserwacji zbiorów. Po zakupieniu w 1998 r. liofilizatora oraz po zainstalowaniu w 2000 r. systemu dezynfekcyjnego, zadania Laboratorium uległy poszerzeniu o przeprowadzenie suszenia zamoczonych obiektów metodą sublimacyjną oraz dezynfekcję zbiorów”. Laboratorium jest wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, w dużej mierze sterowane komputerowo. System dezynfekcji próżniowo-ciśnieniowej został sfinansowany przez Biuro ds. Usuwania Skutków Powodzi, a komora klimatyczna i inne urządzenia i narzędzia – przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej. Laboratorium wykonuje badania diagnostyczne, testy starzeniowe oraz usługi konserwatorskie (dezynfekcje, suszenie metodą sublimacyjną zbiorów po zalaniach). Cennik podstawowych usług znaleźć można pod adresem <http://bn.org.pl/uskonser.htm>. Laboratorium w znaczący sposób uzupełniło i powiększyło potencjał usługowy BN; dzięki wieloletnim staraniom oraz wiedzy i umiejętności

specjalistów powstał bodajże najnowocześniejszy ośrodek ochrony i konserwacji zbiorów bibliotecznych w kraju.

■ Miejska Biblioteka Publiczna w Lesznie im. S. Grochowiaka organizuje dla zrzeszonych i niezrzeszonych V **Ogólnopolski Konkurs Literacki im. S. Grochowiaka**. Uczestnicy do 31 maja 2002 r. powinni nadesłać „jeden zestaw poetycki (nie więcej niż trzy utwory) lub jeden utwór prozą (nowela, opowiadanie, esej), lub jeden utwór dramatyczny, lub jedno słuchowisko radiowe nie publikowane dotychczas oraz nie nagradzane w innych konkursach”. Prace opatrzone godłem należy odsyłać w maszynopisie (A4) w 4 egz. na adres MBP, ul. Chrobrego 3, 64-100 Leszno (tel. 0-65 520-53-55; e-mail mbpleszno@pro.onet.pl)

■ Ukonstytuowała się **Rada Programowa Biblioteki Śląskiej**. Przewodniczącym został: prof. zw. dr. hab. Józef Śliwiok, prezes GTPN; zastępcą dr Roman Mirski; zaś członkami: Marta Świerniak, Michał Jagiełto, mgr Wanda Dziadkiewicz, mgr Bogdan Kocurek, prof. dr hab. Grażyna Szewczyk, prof. dr hab. Elżbieta Gondek.

■ Publikacje nadesłane

Publikacje zwarte:

Stanisława Klabiszewska: *Biblioteki publiczne powiatu brodnickiego. Informator*, Brodnica: MiPBP Brodnica, 2001; Regina Koczan-Snarska: *Dni*. Olsztyn: PTCz Oddz. Olsztyn, 2001; Joanna Kmiecńska-Maciejewska: *W prasie o bibliotekach publicznych województwa małopolskiego w 2000 roku*. Kraków: WBP w Krakowie, 2001; Elżbieta Romanowska: *Książki o Krakowie i województwie małopolskim wydane w 2000 roku (wybór)*. Kraków; WBP w Krako-

wie, 2001; Bożena Wasilewska: *Bibliografia Warmii i Mazur 1994-1995*. Olsztyn: WBP 2001; Wrocław *Moje Miasto. Dokumentacja, materiały i komentarze wystawy „Moje Miasto” zorganizowanej staraniem Urzędu Miejskiego Wrocławia w dniach 5.06. – 25.09.2000 r.* Wrocław: Urząd Miejski Wrocławia, 2001.

■ **ZAPROSILI NAS:** BN na spotkania: w Salonie Pisarzy z Ryszardem Krynickim (09.01.02), Leszkiem Szarugą (30.01.02), Piotrem Sommerem (13.02.02), w Salonie Wydawców – z Wydawnictwem Pogranicze Sejny (27.02.02) oraz na otwarcie laboratorium chemiczno-mikrobiologicznego Zakładu Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych (28.01.02), na spotkanie dyskusyjne „Książki w Liczbach z okazji ukazania się XLVI rocznika «Ruch Wydawniczy w Liczbach 2000»” (21.01.02) ● **Biblioteka Publ. mst. Warszawy** na promocję III t. *Bibliografii Czasopism Warszawskich* (25.01.02) oraz na otwarcie wystawy poświęconej Zygmuntowi Krasińskiemu (19.02.02) i sesję popularnonaukową z okazji 190. rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego (26.02.02) ● **WiMBP we Wrocławiu** na wystawę „Adam Fyda. Malarstwo” (08.01.02) oraz „Grafika warsztatowa. Pracownia Romana Kowalika” (05.02.02) w Galerii POD PLAFONEM ● **WBP w Krakowie** na otwarcie wystawy „Miasto Wadowice” (05.02.02) ● **Biblioteka Śląska** na wystawę poświęconą Danielowi Mikołajowi Chodowieckiemu, osiemnastowiecznemu grafikowi oraz otwarcie wystawy „Władca wyobraźni” i spotkanie sympatyków twórczości J. R. R. Tolkiena (08.02.02) ● **Książnica Beskidzka** na otwarcie wystawy i wieczór poświęcone J. Tischnerowi (14.02.02).

Folia samoprzylepna do oprawy książek

Wymiary rolki (m x cm)	Cena rolki
25 x 24	71,00
25 x 26	75,00
25 x 28	79,20
25 x 30	83,00
25 x 35	98,00
25 x 40	109,80
25 x 45	123,00

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ
Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki

DANTEKS

Zamówienia:

60-195 Poznań, ul. Szeherezady 32
tel. (0-61) 861-87-67, fax (0-61) 861-88-31
E-mail: afraczowski@post.pl



Spis treści

Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ)	1
Artykuły	2
Tomasz WOLNIEWICZ: KaRo – Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich	2
Aleksander RADWAŃSKI: INFOBIBnet – sieć współpracy bibliotek	6
Jarosław BAJOR: Podłączyć się do Internetu? – Jak i za ile?	10
Andrzej DRÓŻDŹ: O molach książkowych dosłownie i w przenośni	17
Z bibliotek	20
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku w świetle opinii i oczekiwań czytelników (Mirosława CIESIELSKA, Magdalena SCHRAMM)	20
Oferta Biblioteki Sejmowej (E. Ch-G.)	22
Sprawozdania i relacje	23
Spotkanie w Ministerstwie Kultury (Andrzej JOPKIEWICZ)	23
X Ogólnopolska Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych w Katowicach (Małgorzata WITOWSKA)	23
Konferencja „Biblioteka współczesna wobec czytelników niepełnosprawnych – budownictwo i wyposażenie (Ewa STACHOWSKA-MUSIAŁ)	25
Spotkanie dyskusyjne o zmianach na rynku wydawniczym (Jan WOŁOSZ)	25
Przegląd publikacji	26
Jadwiga Sadowska: Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej. Poradnik (Maria BEREŚNIEWICZ)	26
Sygnały o nowych publikacjach (Lidia BĄKOWSKA)	29
Dyrektor Wydawnictwa SBP poleca (Janusz NOWICKI)	30
Pyłki (Andrzej KEMPA)	32
Przepisy prawne (TeZar)	34
Wyjaśnienia prawne	35
Reorganizacja po reorganizacji biblioteki (Lucjan BILIŃSKI)	35
W kilku słowach	36
Just Between Us (Jan WOŁOSZ)	1
Articles	2
Tomasz WOLNIEWICZ: KaRo – Distributed Catalogue of Polish Libraries	2
Aleksander RADWAŃSKI: INFOBIBnet – Network of Library Co-operation	6
Jarosław BAJOR: To Connect to Internet: How and for How Much?	10
Andrzej DRÓŻDŹ: Bookworms in a literal and metaphorical sense	17
From Libraries	20
Veivodship Pedagogical Library in Gdańsk in the light of the reader's opinions and expectations (Mirosława CIESIELSKA, Magdalena SCHRAMM)	20
Offer of the Sejm Library (E. Ch-G.)	22
Events and Reports	23
Meeting in the Ministry of Culture (Andrzej JOPKIEWICZ)	23
The 10th National Conference of Music Librarians in Katowice (Małgorzata WITOWSKA)	23
Conference „Modern Library toward Disabled Readers – Buildings and Facilities” (Ewa STACHOWSKA-MUSIAŁ)	25
Discussion meeting on the changes on the book market (Jan WOŁOSZ)	25

Survey of Publications	26
Jadwiga Sadowska: <i>The Subject Headings Language of the National Library: a Manual</i> (Maria BERESNIEWICZ)	26
New Books Flash (Lidia BAŁKOWSKA)	29
PLA Publishing House Director Recommends (Janusz NOWICKI)	30
Stardust (Andrzej KEMPA)	32
Legal Regulations (TeZar)	34
Legal Explanations	35
Reorganization after the library reorganization (Lucjan BILIŃSKI)	35
In a Nutshell	36

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA

WYDAWNICTWO



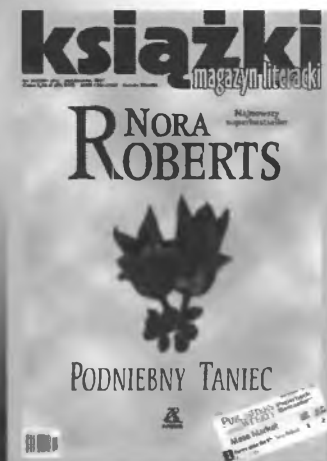
Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI
e-mail: wylsdp-portal@wp.pl

Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
ISSN 0208-4333. Indeks 352624

Biblioteka Analiz

to najszybszy sposób uzyskania
i formacji o sytuacji na rynku książki.
Prowadzimy stałe badania rynku.
Dysponujemy obszernym archiwum
informacji o wydawnictwach i firmach
dystrybucyjnych. Wydajemy dwa
czasopisma – dwutygodnik „Biblioteka
Analiz” i miesięcznik „Magazyn
Literacki KSIĄŻKI”. Publikujemy książki
branżowe – w serii „Raporty” ukazało
się już 15 tytułów. Prowadzimy sprzedaż
wysyłkową publikacji własnych i innych
wydawnictw – w ofercie mamy
kilkadziesiąt tytułów
poświęconych edytorstwu.



11, Mięso Tędy Książki...
ISSN 1206-1583

Biblioteka Analiz

Magazyn literacki w wydawnictwie Biblioteka Analiz

13 września 2001 r. 19 zł

**Polskie Towarzystwo
Edukacyjne kupilo 85 proc.
akcji Wydawnictw Szkolnych
i Pedagogicznych
za 334,5 mln zł**

O przewidywanej firmie branży wydawniczej, różnych scenariuszach
rozwoju w przyszłości na rynku książki autorstwa:

Andrzej Szewczyk	Andrzej Szewczyk	Andrzej Szewczyk	Andrzej Szewczyk	Andrzej Szewczyk

WKRA
Wydawnictwo Książki

**książki
dla każdego
i na każdą okazję**

www.bka.pl

Pełną ofertę naszych książek można znaleźć
na stronie internetowej: www.biblioteka-analiz.pl

Biblioteka Analiz

01-217 Warszawa, ul. Kolejowa 15/17 pok. 125
tel./fax (022) 8327006, 8327291.
BibliotekaAnaliz@poczta.fm
www.biblioteka-analiz.pl

Schmidt Periodicals

in association with
Periodicals Service Company (USA)

Specjalista w dziedzinie starych roczników czasopism i periodyków, publikacji naukowych, dzieł referencyjnych i encyklopedycznych o wszechstronnej tematyce, ukazujących się w wielu językach.

Antykwariat firmy to ponad dwumilionowy zbiór czasopism.

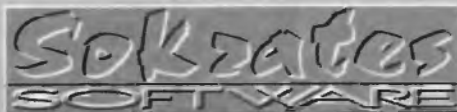
Oddział reprintów, z udziałem Kraus & Johnson Reprints, zawiera przedruki ważnych prac naukowych.

Zainteresowane biblioteki lub osoby indywidualne mogą wysłać listę poszukiwanych numerów czasopism i tytułów faxem bądź pocztą elektroniczną w celu potwierdzenia dostępności oraz sprawdzenia jego ceny. Takie informacje są bezpłatne.

Dodatkowych informacji udziela przedstawiciel firmy:

Dorota Dąbrowska
Tel/fax: 0-(prefix)22 729 46 26
e-mail: bmd@backsets.com

www.sokrates.pl



60-587 POZNAŃ, ul. Cienista 3
tel. /fax 847-57-49, 847-46-90, 841-00-13,
adres do korespondencji: 60-969 POZNAŃ 60, skr. 40

Oferujemy dwa zintegrowane systemy biblioteczne: SOWA oraz SOWA2.

Oba systemy różnią się obszarem zastosowań.

System SOWA przeznaczony jest do obsługi zasobów bibliotek: książek, czasopism (wolumenów), zbiorów specjalnych, w tym m.in. zbiorów muzycznych. System automatyzuje takie procesy biblioteczne jak: katalogowanie, wyszukiwanie informacji, gromadzenie, prowadzenie inwentarzy, udostępnianie (ze statystykami), inwentaryzacja (skontrum). System charakteryzuje się własnym prostym i czytelnym formatem danych oraz umożliwia import i eksport opisów katalogowych w formacie USMARC, MARC-BN i in.

System SOWA2 przeznaczony jest przede wszystkim dla katalogów informacyjno-bibliograficznych, faktograficznych, biograficznych oraz nietypowych. System automatyzuje wydruki bibliograficzne np. wydruk bibliografii regionalnej poprzez edytor Word. System umożliwia wybranie formatu danych indywidualnie dla każdej instalacji. Oferujemy formaty USMARC, MARC-BN (BZCZ) oraz własne, stosowane w bibliografiach regionalnych. W ramach jednego katalogu można zastosować różne formaty rekordów i w ten sposób połączyć dane przygotowane w różnych formatach (katalog centralny).

Systemy SOWA i SOWA2 zawierają oprogramowanie w wersji graficznej (dla Windows) oraz na życzenie również oprogramowanie w wersji tekstowej. Obie wersje mogą współpracować w jednej sieci komputerowej, co pozwala na wykorzystanie każdego z systemów równocześnie na starszym (DOS) i nowszym (Windows) sprzęcie komputerowym.

Dla obu systemów przewidziano możliwość współpracy z Internetem poprzez specjalne oprogramowanie SOWA-WWW działające w technice klient/serwer. Oprogramowanie umożliwia wyszukiwanie informacji oraz zamawianie i rezerwowanie pozycji poprzez Internet. Specjalny program klienta umożliwia pobieranie gotowych rekordów ze zdalnego katalogu.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej
<http://www.sokrates.pl>
Adres poczty elektronicznej: sokrates_man.poznan.pl

10 000 bibliotek czeka na Twoją

R E K L A M Ę

wydawniczy

Notes

WYDAWNICTWO
SBP



20% rabatu

Promocyjna sprzedaż powierzchni reklamowej

Zamów reklamę w „Notesie Wydawniczym”
oraz w „Poradniku Bibliotekarza” i „Bibliotekarzu”,
a na każdą z nich otrzymasz rabat, jakiego Tobie nikt inny nie da...

W przypadku większych zamówień,
rabat dla Ciebie wzrośnie jeszcze bardziej...

Szczegółowe informacje pod numerami telefonów: „Notes Wydawniczy”: (0-prefiks-22) 642-27-66, 68, 69
oraz „Poradnik Bibliotekarza” i „Bibliotekarz”: 0-prefiks-22 827-52-96



INTERNATIONAL
PUBLISHING
SERVICE Sp. z o.o.



Specjalizujemy się w imporcie literatury naukowej. Realizujemy zamówienia na wszystkie publikacje dostępne na światowym rynku wydawniczym: książki, czasopisma, multimedia. W naszej księgarni posiadamy ponad 6000 najnowszych książek ze wszystkich dziedzin nauki.

Specjalna oferta na 47 MTK 15-19.05.2002r.

Zapraszamy Państwa do współtworzenia naszej oferty targowej. Propozycje wybranych tytułów książek prosimy nadsyłać do dnia **30.03.2002r.** z dopiskiem „**47 MTK**”.

Jeśli zdecydują się Państwo na ich zakup, udzielimy **10% rabatu** od ceny katalogowej i **nie będą one obciążone kosztami** transportu do kraju.

Lista wydawnictw prezentowanych na MTK 2002 dostępna jest w naszej firmie i na naszej stronie internetowej: **www.ips.com.pl**

Zamówienia i propozycje przyjmuje, oraz informacji udziela Dział Książek IPS:

Dział Książek i Salon Wystawowy:
ul. Piękna 31/37, 00-677 Warszawa
tel. (48-22) 628 60 89, fax (48-22) 621 72 55
e-mail: books@ips.com.pl
Internet: www.ips.com.pl

Warunki prenumeraty „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza”

„RUCH” S.A.

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na II kwartał 2002 r. wynosi 24 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagranicą do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PKO S.A. IV O/Warszawa nr 12401053-40060347-2700-401112-005 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumery udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A. O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa.

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel: (prefiks) (0-22) 825-50-24.

KOMPUTEROWY SYSTEM BIBLIOTECZNY



PATRON

DLA WINDOWS

Patron to nowoczesne oprogramowanie, obsługujące format USMARC, w całości pracujące w systemie WINDOWS, wykorzystujące bezpieczną i wydajną bazę danych SQL.

Zapraszamy na naszą
stronę w Internecie

www.patron.pl

Zaprezentujemy system biblioteczny
PATRON w siedzibie biblioteki

MOL  Sp. z o.o.

81-340 Gdynia
ul. Hryniewickiego 10
tel./fax (058) 661 15 83
tel./fax (058) 620 39 53
e-mail: mol@mol.com.pl
<http://www.patron.pl>